

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III

Rzeszów, wtorek 3 lipca 1951

Nr 182 (646)

## Przyjęcie dla uczestników Kongresu

WARSZAWA. W godzinach wieczornych dnia 2 bm. premier Józef Cyrankiewicz wydał w Prezydium Rady Ministrów przyjęcie dla uczestników I Kongresu Nauki Polskiej oraz dla przybyłych na Kongres gości zagranicznych.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Rady Państwa, członkowie rządu, przedstawiciele naczelnych władz PZPR i stronniców politycznych, związków zawodowych, organizacji masowych oraz przodownicy pracy i racjonalizatorzy produkcji.

**Sprawozdanie  
z zakończenia Kongresu  
na str. 2**

## Naukowcy polscy wezmą pełny udział w wspaniałym dziele budownictwa socjalistycznego gwarantującego rozkwit, siłę i szczęście naszej ojczyzny

### Rezolucja w sprawie pełnego włączenia się nauki do realizacji zadań planu 6-letniego

Pierwszy Kongres Nauki Polskiej, obradujący w drugim roku pomyślnej realizacji wielkich zadań planu 6-letniego, stwierdza konieczność jeszcze silniejszego związania nauki i naukowców z życiem całego narodu, powiązania twórczych wysiłków pracowników nauki z wysiłkami wszystkich ludzi pracy naszego kraju. Z dumą stwierdzamy niebywały rozwój pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego w Polsce, z radością witamy nowe wielkie zakłady przemysłowe, które wyrastają w

Nowej Hucie, w Dworach, na Żeraniu, w Wizowie, w Wierzbicy, w Lublinie, w Częstochowie, na Śląsku i na Ziemiach Odzyskanych, umacniają siłę i suwerenność Rzeczypospolitej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że osiągnięcie celów określonych przez plan 6-letni dźwignie nasz naród na wyższy poziom, zapewni mu dobrobyt i pełny rozkwit życia kulturalnego. Także przed nauką polską otwierają się w związku z tym nieograniczone możliwości dalszego i szybkiego rozwoju.

Aby te wielkie cele osiągnąć, aby skutecznie i przedterminowo wykonać zadania planu 6-letniego, nauka nasza powinna stać się prawdziwą dźwignią postępu technicznego i kulturalnego. W minionych latach, w toku odbudowy i rozbudowy gospodarczej Polski Ludowej, mieliśmy liczne przykłady świadczące o tym, że przodujący naukowcy polscy rozumieją swój obowiązek wobec narodu i historyczne zadania, jakie przed nimi stoja.

Odbudowaliśmy i rozbudowaliśmy uczelnie i warsztaty pracy naukowej. Kształcimy liczne, jak nigdy dotąd, zastępy budowniczych nowego życia, budowniczych szczęśliwego jutra naszej ojczyzny.

Coraz więcej wiążemy nasze prace badawcze z potrzebami tego budownictwa, uczęszczamy w wykonywaniu zadań jakie naród sobie wytyczył. Dotyczy to przede wszystkim przedstawicieli nauk technicznych i innych związanych bezpośrednio z budownictwem socjalistycznym. Jednakże naród nasz, budujący lepszy ustrój społeczny, przebudowujący swe życie na nowych, naukowych podstawach, potrzebuje wzmocnienia twórczości naszej nauki, wszystkich jej dziedzin. Nauka polska musi śmiało podjąć opracowanie zagadnień przyszłościowych, związanych z perspektywicznymi planami, które wykraczają i poza okres 6-letni, które przewidują niepomniernie wyższy rozwój techniki, gospodarki i kultury narodowej. Nauka musi więc również wybiegać naprzód, a tym samym pogłębiać i rozszerzać, wzbogacać i uzupełniać swą tematykę badań.

Deklarując gotowość pełnego włączenia się nauki do pracy nad wykonaniem zadań planu narodowego, pierwszy Kongres Nauki Polskiej apeluje do wszystkich naukowców polskich, aby ożywił uczuciem patriotyzmu i umiłowaniem nauki:

1 Skupili swe wysiłki na podstawowych problemach badawczych, których rozwiązania domaga się realizacja planu 6-letniego. Są to wielkie i szczytne zadania:

Smiałe badania geologiczne i nowe rozwiązania w zakresie wydobywania i uszlachetnienia rud i kopalni krajowych, a więc rozbudowa bazy surowcowej Polski.

Problemy naukowe i naukowo-techniczne wielkiej chemii oparte o węgiel, a więc budowa i rozbudowa produkcji syntetycznego kauczuku, paliw sztucznych, tworzyw sztucznych wszelkiego rodzaju, nowych włókien sztucznych, nowych barwników.

Problemy naukowe - badawcze współczesnego przemysłu maszynowego i motoryzacyjnego, mechanizacja i automatyzacja produkcji przemysłowej.

Problemy naukowe - badawcze w dziedzinie elektrotechniki i energetyki, związane z najnowszymi osiągnięciami fizyki.

Problemy naukowe - badawcze, związane z budową nowych i przebudową starych miast i osiedli, w oparciu o nowoczesną technikę budownictwa.

Problemy naukowe - badawcze związane z realizacją zadań podniesienia wydajności gleb, wysokości zbiorów, poziomu hodowli.

Problemy naukowe - badawcze związane z walką o ochronę zdrowia ludności, o najbardziej pomyślny rozwój fizyczny i duchowy młodego pokolenia.

2 Aby tworzyli teoretyczne podstawy dla badań naukowych, do rozwiązywania bieżących problemów, rozwijać wszystkie dziedziny wiedzy w oparciu o postępową ideologię i metodologię.

3 Aby wiązali swą pracę naukową z warsztatami produkcyjnymi i poparli

(Ciąg dalszy na stronie 2)

## List uczestników I. Kongresu Nauki Polskiej do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

DO OBYWATELA PREZYDENTA

Uczestnicy I Kongresu Nauki Polskiej — świadomi doniosłych zadań, które stoja przed naszą nauką, świadomi nowych możliwości jej rozwoju, przesyłają Ci, dostojny Obywatelu Prezydencie, wyrazy hołdu.

List Twój, przesłany nam w momencie otwarcia naszego Kongresu, przyjął nas z głębokim zrozumieniem i wdzięcznością, umocnił on nas w przekonaniu o doniosłości prac Kongresu i słuszności naszych poczynań. Dalekosiężne wskazania zawarte w Twym liście dla pracy naszej w służbie narodu stanowią będą drogowskaz w powiązaniu nauki z życiem.

Kongres Nauki obradował w poczuciu odpowiedzialności przed narodem, który się jednoczy w walce o pokój, o wykonanie 6-letniego planu, o pełnię gospodarczego i kulturalnego rozwoju Polski.

Obradował w głębokim zrozumieniu, że nauka jest nieodzownym ogniwem tego rozwoju, że nauka jest współtwórczynią nowego życia.

Poważna praca uczonych polskich, podjęta w związku z Kongresem dowodzi, że uczeni polscy nie mogą i nie chcą stać na uboczu doniosłych przeobrażeń dokonywanych przez naród. Nowopowstające warsztaty pracy naukowej i dydaktycznej, rozwijające się piśmiennictwo, nowe odkrycia i osiągnięcia, służące rozbudowie polskiej gospodarki i kultury, są wynikiem nowych warunków ustrojowych, są wyrazem opieki, jaką rząd Polski Ludowej otacza naukę i uczonych. Osiągnięcia te dowodzą również, że uczeni polscy świadomi są roli, którą odegrać powinni, i że włączają się oni do narodowego wysiłku budowy pokojowej i socjalistycznej przyszłości naszej ojczyzny.

Dotychczasowe osiągnięcia planu 6-letniego i jego perspektywy porównują świat nauki polskiej. Prace naszego Kongresu świadczą, że wiązanie nauki z życiem, że udział nauki w wykonywaniu zadań planu 6-letniego — prowadzą do wzbogacenia naszych badań naukowych, do olbrzymiego powiększenia źródeł naszej inwencji twórczej, prowadzą do podniesienia autorytetu nauki w społeczeństwie.

Zadaniem nauki jest poznanie świata i rządzących nim praw, celem opanowania przyrody, celem rozszerzenia horyzontów myśli ludzkiej, celem usunięcia cierpienia, krzywdy i wyzysku, celem spotęgowania radości życia.

Kongres Nauki Polskiej stwierdza, że realizację tak postawionych celów umożliwi ustrój sprawiedliwości społecznej — umożliwi socjalizm, który jedynie gwarantuje swobodę badań naukowych.

Zechciej przyjąć — Obywatelu Prezydencie — nasze zapewnienia, że uczeni polscy widzą te możliwości i skupią wszystkie swe twórcze siły, aby wykorzystać je dla dalszego rozwoju nauki, dla dobra narodu i ludzkości. Najszczytniejszym bowiem dążeniem każdego uczonego jest wykuć w pracy naukowej, to co potrzebne narodowi i ludzkości, radość tworzenia naukowego wzbogacić radością tych, którym nauka służy.

Uczeni polscy, wysuwając postulat rychłego utworzenia Polskiej Akademii Nauk, wyrażają głębokie przekonanie, że nowa organizacja nauki zapewni jej najkorzystniejsze warunki rozwoju.

W oparciu o chlubne tradycje polskiej nauki pragniemy służyć sprawie człowieka w braterskiej współpracy ze wszystkimi postępowymi uczonymi świata, w szczególności z uczonymi Związku Radzieckiego i demokracji ludowych. Pragniemy wraz z nimi służyć sprawie postępu i bronić pokoju, który jest niezbędnym warunkiem rozkwitu nauki.

## Wzywamy do propagowania idei pokoju

— największego dobra ludzkości

### Apel do uczonych świata uchwalony przez I. Kongres Nauki Polskiej

Przedstawiciele wszystkich dziedzin nauki polskiej zgromadzeni w liczbie ponad 1600 osób w Warszawie na I Kongresie Nauki Polskiej, zwracają się do wszystkich uczonych świata z apelem o aktywne włączenie się do szeregów obrońców pokoju, o wzmocnienie wysiłków zmierzających do utrzymania pokoju na świecie.

Nauka polska, która w nowym ustroju, opartym na zasadach sprawiedliwości społecznej, zdołała dźwignąć się ze strasznego zniszczenia spowodowanego przez ostatnią wojnę i barbarzyńską faszystowską okupację, bierze czynny udział w pokojowym budownictwie naszego kraju. Odbudowaliśmy nasze laboratoria i biblioteki, nasze uczelnie i instytuty badawcze. Mimo, że niemal co trzeci naukowiec polski padł ofiarą ostatniej nawałnicy wojennej, zdołaliśmy w ciągu 6 lat pokojowej pracy podwoić liczbę naszych uniwersytetów, politechnik, akademii medycznych i innych wyższych szkół, wychować liczne zastępy młodych pracowników nauki, których kształcimy w duchu umiłowania wiedzy i postępu.

Widzimy przed sobą nieograniczone możliwości rozwoju naszej nauki a świadomość, iż jesteśmy potrzebni na szemu narodowi, iż wyniki naukowe osiągnięte przez nas służą interesom naszego narodu i całej ludzkości dodaje nam sił w naszej twórczej i odpowiedzialnej pracy.

Jesteśmy głęboko przekonani, iż na całym świecie istnieje możliwość niebywałego rozwoju nauki, która drogą poznania i opanowania praw przyrody może w sposób decydujący wpłynąć na pomyślność człowieka. Warunkiem jednak rozwoju i rozkwitu na

uki jest obronienie pokoju światowego.

Jesteśmy dumni z tego, że gościmy na naszym Kongresie wybitnych uczonych innych krajów — aktywnych bojowników o pokój. Uczni ci mogą stwierdzić z jakim przejęciem i entuzjazmem naród nasz, w oparciu o braterską pomoc naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego, odbudowuje stare i buduje nowe miasta, fabryki, osiedla, uniwersytety, szkoły, żłobki. Mogli przekonać się ile może zdziałać naród, który pragnie pokoju i wierzy w zwycięstwo pokoju. Polscy uczeni pragną, by prawda ta stała się właściwością wszystkich uczonych świata.

Uczeni — bojownicy o pokój we wszystkich krajach reprezentują sumienie nauki światowej, która pragnie służyć pokojowi i braterskiej współpracy narodów, która nie godzi się na wręczenie jej w służbę zbrodni i wojny, organizowanej przez ciemnej samolubne siły świata, goniące za zyskiem, choćby kosztem krwi i łez setek milionów ludzi.

Obeocność na naszym Kongresie uczonych światowej siły, którzy całym swym autorytetem popierają sprawę o pokój, jest dla nas żywym dowodem siły i potęgi obozu pokoju, do którego należymy.

W walce o pokój uczeni nie mogą stać na uboczu. Nauka to potężna siła, ale jej znaczenie i autorytet nieuchronnie muszą upaść tam, gdzie na rody dostrzeżę, że nauka, zamiast służyć sprawie pokojowego rozwoju, godnego kulturalnych ludzi 20. wieku, obraca się przeciwko nim, służy garstce miliarderów i agresorów, produkuje budzące grozę narzędzia masowej zagłady.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

## Czyn Lipcowy podejmują masowo załogi zakładów pracy naszego województwa

Na apel huty „Kościuszko” do Czynu Lipcowego masowo włączają się załogi przemysłowe naszego województwa, nadplanowa produkcja czcząc VII-mą rocznicę Manifestu PKWN. Zobowiązania produkcyjne podejmują wspólnie z załogami uczniowie zatrudnieni na budowach, w przemyśle naftowym oraz młodzież z zakładów szkolenia zawodowego manifestując w ten sposób, iż wraz z dorosłym społeczeństwem staje niezlomnie do walki o pokój i plan.

**BUDOWLANI STALOWEJ  
WOLI SKRACAJĄ TERMINY  
WYKONANIA ROBOT**

Na część Święta Odrodzenia robotnicy PPB w Stalowej Woli oraz młodzież zetempowska zatrudniona na budowach podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych.

M. in. brygada murarzy na budowie Nr 1 wykończy prace tynkarskie wewnątrz bloku Nr 12 na trzy dni przed oznaczonym terminem, brygada transportowa podniesie wydajność pracy o 20 proc.

Poważne zobowiązania podjęli również robotnicy pracujący przy budowie Nr 2, którzy wykonają na 2 dni przed terminem szereg poważnych prac murarskich, ciesielskich i betonarskich. O pięć dni wcześniej niż przewidywał harmonogram zrealizuje swe zadania brygada zatrudniona przy budowie gmachu Zbiorczego Zakładu Szkolenia Zawodowego.

Brygada murarzy pracująca przy budowie internatu tegoż Zakładu w składzie trzech irójk tynkarskich wykona do dnia 17 lipca br. 3 m sześć tynków

wewnętrznych ponad plan. Zespół szklarski zakończy swoje prace do 10 VII. tj. na 20 dni przed terminem, zaś brygada transportowa podniesie wydajność pracy o 10 proc.

Murarze stalowowolski podjęli również zobowiązania oszczędnościowe: robotnicy z budowy Nr 5 zaoszczędzą do dnia 15 lipca br. 500 sztuk cegły oraz 2 proc. zaprawy.

Równocześnie baza sprzętu i transportu przewozi w okresie od dnia 15 czerwca do 21 lipca 200 ton materiałów budowlanych dziennie ponad plan.

Dla uczczenia 22 Lipca młodzież Zbiorczego Zakładu Szkolenia Zawodowego z I klasy licealnych przepracowała 68 taboro-godzin przy nasypach rowów na stadionie „Stali”.

L. Szymbor  
koresp. N. Rz.

**METALOWCY RZESZOWSCY  
WŁĄCZAJĄ SIĘ DO CZYNU**

Do masowej akcji podejmowania zobowiązań dla uczczenia rocznicy PKWN włączyła się

(Ciąg dalszy na stronie 2)

## Zobowiązania Lipcowe budowniczych stalowni huty „Częstochowa”

Odpowiadając na apel huty „Kościuszko” załoga Częstochowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, przy budowie stalowni huty „Częstochowa”, podjęła szereg zobowiązań. M. in. brygada zbrojarska slynego przo-downika i ZMP-owca Witolda Nieguta zobowiązała się wykonać powierzone sobie prace o 5 dni przed terminem, co przyniesie oszczędność 4.055 złotych.

Brygady betonarskie Dąbrowskiego, Bańskiego i Myńskiego podjęły zobowiązanie skrócenia czasu pracy o 10 dni, a brygada ciesielska Barana przy tej samej robocie przysięgła i ustawi przedterminowo 400 m szalunku do betonu, zaoszczędzając 680 roboto-czodniówek.

Brygady ziemno betonowe przodowników Operaka, Jarosza i Całusa skrócą o 5 dni wykonywaną przez siebie pracę, a brygada ciesielska Kozaka, przy szalunku, skróci czas pracy o 340 roboto-dniówek. Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez załogę Częstochowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego przy budowie stalowni wyniesie 44.298 zł.

# Historyczny Kongres Nauki Polskiej zakończył obrady

WARSZAWA. Trzecie plenarne posiedzenie I Kongresu Nauki Polskiej rozpoczęło się w poniedziałek dnia 2 bm. o godz. 10.15.

Salę obrad, podobnie jak w dniu otwarcia Kongresu, wypełnił do ostatniego miejsca przedstawiciel świata nauki. Krąg gości hallu Politechniki wypełniła młodzież akademicka.

Obrady otworzył rektor UL prof. J. Chałasiński, oddając głos delegatowi Akademii Nauk i Sztuk Republiki Czechosłowackiej — prof. Edwardowi Cechowi, laureatowi państwowej nagrody naukowej, który powitał Kongres w imieniu Akademii oraz wszystkich czeskosłowackich pracowników nauki.

Przemówienie powitańcze wygłosił następnie prof. P. Constantinescu — Jasi wiceprzewodniczący Akademii Nauk Ludowej Republiki Rumuńskiej.

Po przemówieniach powitańczych przystąpiono do składania sprawozdań z 2-dniowych obrad wszystkich sekcji kongresowych. Sprawozdania te zawierają wnioski posiadające wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju nauki polskiej.

Po krótkiej przerwie przewodnictwo objął rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej — prof. S. Kulczyński.

Wnioski głównej komisji wnioskowej zreferował prof. Stefanowski, przedstawiając Kongresowi projekt rezolucji w

sprawie pełnego włączenia się nauki polskiej do planu 6-letniego.

Rezolucja ta, opracowana z inicjatywy sekcji technicznych Kongresu została przyjęta długimi oklaskami, którymi Kongres dał jednomyślny wyraz woli polskiego świata naukowego służenia interesom narodu w jego pokojowej pracy nad umocnieniem sił polski.

Zabiera głos prof. K. Kuratowski, który odczytuje projekt rezolucji w sprawie Polskiej Akademii Nauk.

Chwila jest uroczysta. W skupieniu i z uwagą uczestnicy Kongresu słuchają słów historycznej w dziedzinie polskiej nauki — rezolucji. Długo niemiłkące oklaski są dowodem jak powszechna i jednomyślna jest wola uczonych udzielenia Polskiej Akademii Nauk jak najszerszego poparcia. Nowa burza zrywa się, gdy przewodniczący prof. Kulczyński stwierdza, że rezolucja została przyjęta przez akklamację.

W imieniu głównej komisji wnioskowej prof. Kuratowski zgłasza następujący wniosek o powołanie komisji organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk:

„W celu zrealizowania pierwszej fazy prac organizacyjnych

związanych z utworzeniem Polskiej Akademii Nauk, I Kongres Nauki Polskiej powołuje komisję organizacyjną Polskiej Akademii Nauk w składzie ustalonym, w porozumieniu z najbardziej autorytatywnymi przedstawicielami Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i innych organizacji i instytucji naukowych”.

W myśl ogłoszonego wniosku, do komisji organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk wybrani zostali jednomyślnie prof. prof.: Romuald Cebertowicz, Józef Chałasiński, Jan Dąbrowski, Jan Dembowski, Ludwik Hirszfelf, Maurycy Jaroszyński, Janusz Lech Jakubowski, Stanisław Kulczyński, Kazimierz Kuratowski, Tadeusz Lehr — Splewiński, Stanisław Leszczycki, Anatol Lisowski, Tadeusz Manteuffel, Teodor Marchlewski, Stanisław Mazur, Włodzisław Michajłow, Kazimierz Michałowski, Kazimierz Nitsch, Ludwik Paszkiewicz, Kazimierz Petruszewicz, Stefan Piętkowski, Adam Schaff, Waclaw Sierpiński, Władysław Szafer, Paweł Szulkin, Tadeusz Urbański, Jan Wasilkowski, Zygmunt Wojciechowski, Witold Wierzbicki, Stefan Zółkiewski.

Obradom popołudniowym przewodniczył prof. Jan Dembowski. Serdecznie przyjęto przemówienia delegatów zagranicznych: Asena — (sekretarza naukowego Bułgarskiej Akademii Nauk, laureata państwowej nagrody naukowej im. Dymitrowa), prof. Wengela (Szwajcaria), prof. Teodora Pragera (Austria) i prof. Gabrielsena (Dania).

W imieniu sekcji uczonych Polskiego Komitetu Obronców Pokoju zabiera głos prof. L. Infeld, wiceprzewodniczący PKOP i Biura Światowej Rady Pokoju.

„Niech żyje postępowo nauka świata, walcząca o pokój i szczęście ludzkości” — wznosi na zakończenie okrzyk prof. Infeld, wśród burzliwej owacji całego Kongresu.

Doniosłym momentem posiedzenia jest odczytanie przez prof. S. Piętkowskiego tekstu „Apelu do uczonych świata”. Na zapytanie prof. Dembowskiego, czy zebrani aprobują treść apelu, ze wszystkich stron sali rozlegają się żywiołowe oklaski.

W uroczystym nastroju prof. Ludwik Hirszfelf odczytuje list uczestników Kongresu do Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Powstawszy z miejsc, zebrani długo manifestują serdeczne uczucia dla pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

Obrady Kongresu dobiegają końca. Przewodniczący prof. Dembowski podsumowuje wyniki 4-dniowych obrad Sejmu nauki polskiej, który wytyczył nowe drogi jej rozwoju.

Kończąc, prof. Dembowski wznosi okrzyk: „Niech żyje postępowo, wolna twórcza nauka polska!”, „Niech żyje nasz kraj polski, budujący lepsze, szczęśliwe jutro!”, „Niech żyje ojczyzna nasza, Polska Ludowa!”.

Hymn państwowy zamyka obrady historycznego Kongresu.

## Rezolucja o poparciu wszystkich pracowników naukowych dla Polskiej Akademii Nauk

Pierwszy Kongres Nauki Polskiej z radością wita powołanie do życia Polskiej Akademii Nauk jako najwyższej instytucji naukowej w Polsce, działającej w interesie państwa i przyczyniającej się do ogólnego rozwoju nauki polskiej we wszystkich jej dziedzinach, pogłębianie i rozwijanie dorobku światowej myśli naukowej oraz współdziałanie w planowym wykorzystaniu naukowych osiągnięć dla celów budownictwa socjalizmu w Polsce. Głęboko wierzymy, że spadkobierczynie najszczytniejszych tradycji nauki polskiej, Polska Akademia Nauk, w oparciu o dorobek i doświadczenia wszystkich działających dotąd instytucji i zrzeszeń naukowych oraz w oparciu o cały zespół pracowników naukowych Polski Ludowej, spełniąc będzie swe doniosłe zadania dla dobra państwa i nauki.

W pełni różniąc historyczną wagę aktu powołującego do życia Polską Akademię Nauk, świat naukowy Polski, zgromadzony na plenarnym posiedzeniu I Kongresu Nauki Polskiej, w dniu 2 lipca roku 1951, zobowiązuje się uroczysto, udzielić Polskiej Akademii Nauk swego najaktywniejszego i najgorętszego poparcia.

## Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Malik przyjął delegację Światowej Rady Pokoju

NOWY JORK. Stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, J. Malik, pełniący w czerwcu funkcję przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, przyjął delegację Światowej Rady Pokoju w osobach: Paula Robesona i Klementyny Paolone, reprezentującej członka delegacji Uphausa, który przebywa obecnie na Kongresie Obronców Pokoju w Chicago.

Po wręczeniu przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa Malikowi oświadczenia do Organizacji Narodów Zjednoczonych, uchwalonego na Światowym Kongresie Obronców Pokoju w Warszawie, Paul Robeson złożył oświadczenie w imieniu Światowej Rady Pokoju, reprezentującej setki milionów ludzi w całym świecie, w którym wyraził głęboką wdzięczność przedstawicielowi radzieckiemu w ONZ za to, że zgodził się w charakterze przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa przyjąć delegację.

Paul Robeson podkreślił, że w związku z bezprawnym postępowaniem rządu USA, który odmówił wydania wizy dla delegacji Światowej Rady Pokoju składającej się z 14 osób, tylko dwaj członkowie Światowej Rady Pokoju zamieszkali w USA, mieli możliwość odwiedzić przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

Wskazując na przygotowania do wojny krajów agresywnego bloku atlantyckiego z USA na cele i na przejście Stanów Zjednoczonych od przygotowywania agresji do

bezpośrednich aktów agresji, Paul Robeson podkreślił, że narody całego świata są zdecydowane pokrzyżować agresywne plany podlegaczy wojennych i zapobiec nowej wojnie światowej.

Malik oświadczył, że poczyni odpowiednie kroki, aby oświadczenie Rady Pokoju do ONZ i oświadczenie członków delegacji stało się znane wszystkim członkom Rady Bezpieczeństwa oraz by oświadczenia te zostały opublikowane w formie dokumentów oficjalnych Rady Bezpieczeństwa.

Następnie odbyła się między Malikiem i członkami delegacji rozmowa na temat celów i zadań ruchu w obronie pokoju i działalności Światowej Rady Pokoju.

Klementyna Paolone zakomunikowała Malikowi, że kobiety amerykańskie, stanowiące połowę mieszkańców USA, są wielką siłą w walce o pokój. Przytoczyła ona szereg faktów świadczących, że kobiety amerykańskie zdecydowanie są nie dopuścić do nowej wojny i umocnić ruch obronców pokoju w USA.

## Apel do uczonych świata uchwalony przez I. Kongres Nauki Polskiej

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Walcząc o pokój, walczymy o rozwój i autorytet nauki, o zaufanie do niej ze strony narodów, o możliwość swobodnej twórczości otoczonej szacunkiem ludzi, którym służy i dla dobra których tworzy. Wyrażamy głębokie przekonanie, iż wszyscy ludzie nauki, którym drogę jest szczęście narodów, którym droga jest nauka, użyjmy swego autorytetu dla poparcia i wzmocnienia światowego obozu pokoju.

Wzywamy wszystkich naukowców, by poparli zadanie narodów zwolania konferencji pięciu mocarstw celem zawarcia Paktu Pokoju.

Pozdrawiając w imieniu nauki polskiej wszystkich kolegów — uczonych całego świata, wzywamy ich do propagowania idei pokoju — największego dobra ludzkości, do wychowywania w tym duchu młodzieży, z której wyrosną w przyszłości ich następcy na polu nauki.

Wzywamy ich do stanowczego przeciwstawienia się brutalnym metodom wykoślawiania nauki i naukowców dla przygotowania nowej niszczycielskiej wojny.

Wzywamy ich do rozwijania nauki, która — jak teraz wiadać z całą oczywistością — może wszystkim mieszkańcom naszego globu zapewnić dobrobyt i kulturalne życie, godne współczesnego człowieka.

Jesteśmy przekonani, że nauka współczesna jest ogromną potęgą i od niej w poważnym stopniu zależą losy świata i ludzkości. Wielka jest wobec tego odpowiedzialność uczonego w świecie współczesnym, apelujemy do uczonych świata, aby w tym poczuciu odpowiedzialności, podjęli czynną walkę o pokój, tak jak walczą o niego miliony ludzi pracy, a wtedy tym pewnie i tym prędzej pokój ostatecznie zwycięży wojnę.

## Rezolucja w sprawie pełnego włączenia się nauki do realizacji zadań planu 6-letniego

(Ciąg dalszy ze strony 1)

swą wiedzą i doświadczeniem nowatorów, racjonalizatorów i przodowników naszej produkcji w ich twórczych wysiłkach, przyspieszając tą drogą postęp techniczny.

4 Aby przyczyniali się do szerokiego upowszechnienia zdobytych wiedzy i krzewienia światopoglądu naukowego, szybkiego wdrażania osiągnięć nauki w praktykę życia gospodarczego i społecznego.

5 Aby zapoznawali się z doświadczeniami naukowymi w innych krajach, zwłaszcza w Związku Radzieckim, aby ogromne doświadczenie budowniczych socjalizmu zastosować twórczo w pracy dla dobra Polski Ludowej.

Pierwszy Kongres Nauki Polskiej deklaruje gotowość pełnego czynnego uczestnictwa wszystkich naukowców polskich we wspólnym dziele budownictwa socjalistycznego, gwarantującego rozwój, siłę i szczęście naszej wyzwolonej ojczyzny.

Doroczne tradycje święto — Dzień Lotnictwa ZSRR — jest dniem przeglądu osiągnięć lotnictwa radzieckiego, mistrzostwa radzieckich lotników wojskowych i cywilnych, sukcesów radzieckich uczonych i konstruktorów oraz pracowników przemysłu lotniczego kraju zwycięskiego socjalizmu.

Pod kierownictwem partii bolszewickiej i osobiście towarzysza Stalina, kraj nasz stał się najpotężniejszym mocarstwem lotniczym.

Rosja wcześniej niż inne kraje złożyła podwaliny wiedzy lotniczej. Przebyła ona drogę od pierwszego w świecie helikoptera — stworzonego przez genialnego uczonego rosyjskiego Łomonośowa, samolotów Mozajskiego i Grogowicza, do potężnych, szybkich samolotów odrzutowych konstruktorów radzieckich, Polikarpowa, Tupolewa, Iliuszyna, Ławoczkina, Jakowlewa, Mikojana, Archangielskiego i innych.

Rozwój lotnictwa radzieckiego, stworzenie najlepszych w świecie maszyn, są nierozdzielnie związane z imieniem towarzysza Stalina.

Oto dlaczego naród radziecki nazwał nasze lotnictwo stalinowskim, a jego lotników — sokolami stalinowskimi. Kraj radziecki chlubi się setkami tysięcy bohaterów powietrza, takimi jak Czkałow, Gromow, Kokkinaki, Sałonow. Pokryszkin i inni. To oni w latach przedwojennych, rywalizując z krajami kapitalistycznymi, zdobyli znaczną część wszystkich światowych rekordów lotniczych, wielokrotnie bijąc wyniki międzynarodowe.

## Plk. W. Denisow

## Święto lotnictwa stalinowskiego

Gdy przed 10 laty hordy hitlerowskie napadły zdradziecko na ZSRR, lotnicy radzieccy, wspólnie z żołnierzami wszystkich innych rodzajów broni, rozpoczęli walkę z wrogiem, zadając mu druzgocące ciosy, powodując ogromne straty zarówno w ludziach, jak i w sprzęcie technicznym.

Dzięki ofiarnej pracy ludzi radzieckich na zapleczu — formacje lotnicze radzieckich sił zbrojnych były stale w opatrywane w doskonałej jakości sprzęt bojowy. W ciągu ostatnich 3 lat wojny radziecki przemysł lotniczy produkował przeciętnie około 40 tys. samolotów rocznie.

Decydującą rolę we wszystkich sukcesach lotnictwa odgrywały jego wysoko wykwalifikowane kadry. Towarzysz Stalin wysoko ocenił rolę lotnictwa radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, podkreślając, że z honorem wykonało ono swój obowiązek wobec socjalistycznej ojczyzny.

„W walkach o wolność i niezależność naszej ojczyzny — mówił towarzysz Stalin — lotnicy radzieccy dali liczne przykłady bezgranicznej ofiarności, nie zachwlanego męstwa oraz prawdziwego heroizmu...”

W okresie powojennej pięcioletniej radziecka nauka lotnicza rozwiązała z powodzeniem szereg ważnych zagadnień,

posiadających w związku z nowym etapem rozwoju lotnictwa — etapem lotnictwa odrzutowego. ZSRR posiada obecnie najlepszą na świecie samoloty — o największej szybkości i za sięgu, mogące osiągnąć najwyższy pułap.

W gospodarce narodowej ZSRR doniosłą rolę odgrywa radzieckie lotnictwo cywilne. W końcu r. 1949 lotnictwo cywilne ZSRR przewoziło 8 razy więcej ładunków niż w okresie przedwojennym. Lotnicy cywilnej floty powietrznej ZSRR ochraniają olbrzymie masy wyłężne, pomagają pracownikom rolnictwa socjalistycznego w osiaganiu rezerwowych pól, ułatwiają prace różnych ekspedycji naukowo-badawczych, pełnią służbę sanitarną itp.

Wspaniałymi sukcesami poszczycić się mogą lotnicy — sportowcy. W ogłoszonej niedawno przez Międzynarodową Federację Lotniczą tabeli rekordów 75 razy wymienia się nazwiska lotników radzieckich, którzy ustanowili rekordy światowe w dziedzinie lotnictwa szybowcowego, modelarstwa i w innych rodzajach sportu lotniczego.

Wszystkie mitujące wolność narody nazywają z całą słusnością lotnictwo stalinowskie „skrzydłami pokoju”. Czynny udział lotnictwa ZSRR w twórczej pracy narodu radzieckiego jest wyrazem świadectwem jego pokojowego charakteru. Służy ono również sprawie pokoju, stojąc wraz ze wszystkimi żołnierzami Armii Radzieckiej na straży nietykalności granic Związku Radzieckiego — niezłomnej ostoji pokoju na całym świecie.

## Potężny wiec w Pekinie w 30 rocznicę utworzenia Komunistycznej Partii Chin

PEKIN. W sobotę wieczorem na centralnym stadionie w Pekinie odbył się potężny wiec z okazji 30-lecia Komunistycznej Partii Chin. Na stadion przybyło około 50 tysięcy osób, aby złożyć hołd okrytej chwałą Komunistycznej Partii Chin.

Przybyłych na wiec Mao Tse-tunga, Czu Teh'a, Lu Szao-tsi, członków KC partii i rządu witali zebrani kulkuminutowo owacją.

Wiec zagal sekretarz pekińskiego miejskiego komitetu partii Peng Czeng. Następnie zabrał głos zastępca przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin i wiceprzewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Lu Szao-tsi.

Po omówieniu chlubnej drogi Komunistycznej Partii Chin Lu Szao-tsi wezwał komunistów chińskich do wzmożenia walki o zabezpieczenie i ugruntowanie odniesionych zwycięstw.

Następnie przemawiali przywódcy demokratycznych partii chińskich, wchodzących w skład demokratycznego, jednolitego frontu ludowego.

Przy dźwiękach Międzynarodówki zakończyła się potężna manifestacja ludu pracującego stolicy Chin.

## Czyn Lipcowy podejmują masowo załogi zakładów pracy naszego województwa

(Dalszy ciąg ze str. 1)

również cała załoga Fabryki Rowerów i Wózków Dzieciennych w Rzeszowie.

Ostatnio zorganizowano zabranie, na którym podjęto następujące zobowiązania: wykonać w lipcu br. 50 wózków dzieciennych ponad plan, wykonać remont dwóch pras i tokarki, oraz dokonać remontu dachu nad działem rowerów.

Zobowiązania załogi przyniosą 2.016 zł oszczędności.

A. Kozłński koresp. N. Rz.

## MŁODZI NAFTOWCY ODPOWIADAJĄ NA APPEL HUTY „KOŚCIUSZKO”

Z wielkim entuzjazmem podjęła młodzież pracująca Centralnych Warsztatów Naftowych apel huty Kościuszkowski.

M. in. koło ZMP Nr 7 oddział samochodowy przy CWN zobowiązało się wyremontować przyczepę samochodową znajdującą się w złomie i przeznaczyc ją dla POM-u w Uściu Gorlickim.

Zobowiązanie to da 3.600 zł oszczędności.

T. Sądaj koresp. N. Rz.

## Działania wojenne w Korei

PEKIN. Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym w poniedziałek wieczorem podało, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi kontynuowały walki o znaczeniu lokalnym, zadając interwentom amerykańsko-angielskim i wojskom lisymanowskim poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Dnia 2 lipca zestrzelono 7 samolotów nieprzyjacielskich.

# Niedociągnięcia w pracy SOM-ów woj. rzeszowskiego w przygotowaniach do akcji zniwno-omłotowej

Przygotowania na wsi rzeszowskiej do akcji zniwno-omłotowej wzmaga się z każdym dniem. Chłopi zawarli umowy ze spółdzielczymi ośrodkami maszynowymi na potrzebne maszyny rolnicze dla sprawnego przeprowadzenia akcji.

146 SOM-ów na terenie naszego województwa przyspiesza tempo remontu maszyn, aby akcja zniwno-omłotowa przeprowadzona została z korzyścią dla państwa i chłopów.

W bieżącej akcji zniwno-omłotowej na pola wyjedzie 40 snopowiązałek oraz 478 żniwiarów, które według planu mają wykosić 10.020 ha.

Istnieje poważna obawa, że z braku części zapasowych zwłaszcza do maszyn czeskich mogą być przesłone w pracy. O części te nie postarano się do tej pory Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa w Łodzi.

Młocarnie z SOM-ów wymlócą 11.812 ton ziarna siewnego, a w akcji omłotowej

weźmie udział 440 młocarni i 118 silników spalinowych.

Kilkanaście motorów uszkodzonych czeka od wiosny na remont w warsztatach Technicznej Obsługi Rolniczej w Tarnowie. Przeworsku i Krośnie i do tej pory nie zostały naprawione. Zarząd Okręgowy TOR w Radyminie winien dopłynąć, aby motory te zostały jak najszybciej oddane do użytku.

121 silników elektrycznych należy poddać przeglądowi przez zakłady Zbytu Energii w Rzeszowie, Tarnowie i Męcince. Jedynie zakłady rzeszowskie dokonały przeglądu. Do wielu silników brakuje liczników, rozruszników, bezpieczników i wyłączników samoczynnych, a z uwagi na bezpieczeństwo pracy bez wyżej wspomnianych części motory te nie będą mogły wziąć udziału w akcji omłotowej.

Zakłady Energetyczne Okręgu Południowego w Krakowie nie zalegalizowały dotychczas 50 liczników wystarczających przed miesiącem przez CRS w Rzeszowie.

Jeszcze w ubiegłym roku CRS zamówił zaczepy do tychże silników w Ministerstwie Rolnictwa, na które dopiero 13 czerwca br. otrzymał rysunek techniczny z poleceniem

wykonania. Obecnie jak stwierdza CRS żaden warsztat mechaniczny nie chce podjąć się wykonania tych zaczepów.

We wszystkich SOM-ach od czuwa się brak narzędzi kowalskich, co utrudnia poważnie terminową naprawę maszyn rolniczych.

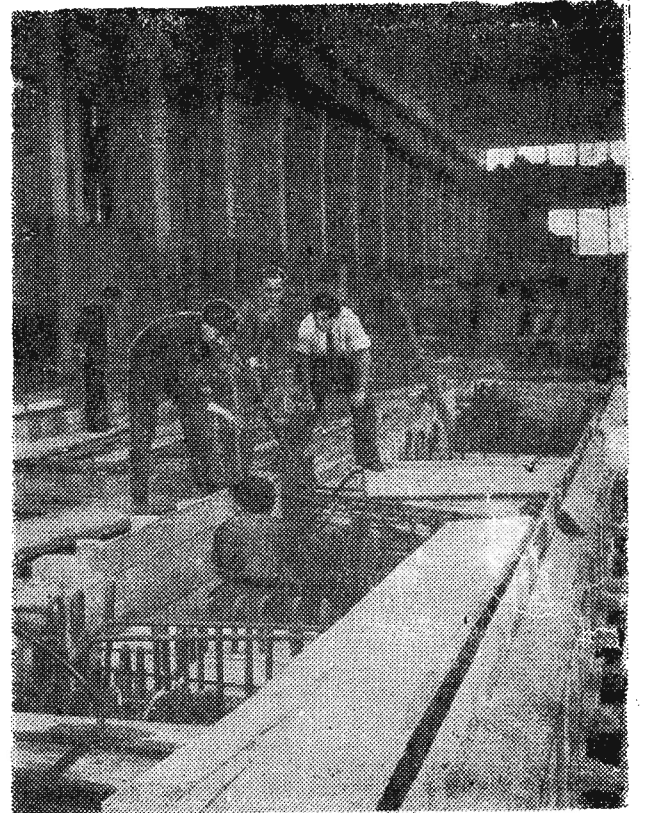
Błędy powstałe wskutek opieszałości i biurokratyzmu należy jak najszybciej usunąć, by wszystkie maszyny rolnicze mogły w terminie wykonać zaplanowane prace. J. Trawka.

## 175 rocznica Teatru Wielkiego w Moskwie

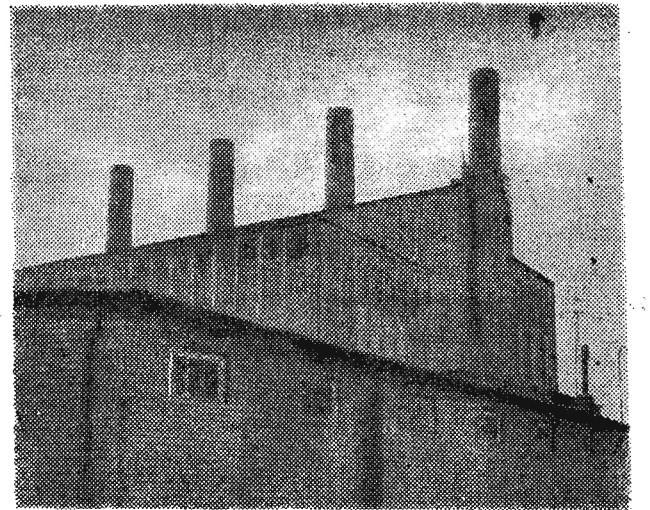
WARSZAWA. W Centr. Klubie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbył się wieczór poświęcony uczczeniu 175-rocznicy istnienia Teatru Wielkiego, obecnie — Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR (Opery i Baletu) w Moskwie.

W ramach wieczoru, prezes Zw. Kompozytorów Polskich W. Rudziński wygłosił odczyt, w którym omówił znaczenie i rolę tego najstarszego muzycznego teatru rosyjskiego, podkreślając jego demokratyczne tendencje i związek z wielką twórczością operową 19. wieku.

# Na budowlach socjalizmu



Pracująca brigada zbrojarzy Józefa Golarza wyrabia przeciętnie 243 proc. normy. Na zdjęciu: brigada przeprowadza zbrojenie fundamentów pod turbinę generatora.



Fragm. elektroci. — giganta w Miechowicach CAF fot. Baranowski

## Kongres pracuje

Cisza panuje na długich korytarzach i krzątanek gmachu Politechniki Warszawskiej, pusta jest główna sala kongresowa, lecz teraz właśnie, w drugim dniu I Kongresu Nauki Polskiej, toczą się podstałowe, robocze obrady wszystkich sekcji.

Uczestnicy Kongresu podzielili się według przynależności i zainteresowania poszczególnymi dziedzinami nauki. Rano zostały wygłoszone referaty. Po nich zawiązała się dyskusja.

Wydało by się, że po półtora roku konferencji, sesji, zjazdów przygotowawczych tematy powinny być się wyczerpać, a dyskusja ślepić swe ostrze. Lecz nie. Atmosfera obrad sekcyjnych jest gorąca napięta. To atmosfera krytyki, samokrytyki, nowych, twórczych tez.

Dyskusja kongresowa potwierdza dotychczasową ocenę przemian, które dokonują się w naszej nauce. Te przemiany nie są formalne ani powierzchowne. Są prawdziwe i głębokie. Praca uczonego nad sobą, nad rewizją dorobku naukowego musi trwać długo, a jej wyniki krystalizują się w trudnym, skomplikowanym procesie. Dziś mur izolacji nauki od życia narodu i mas pracujących kruszy się. Rozbijają go również własną dobrą wolą, własnym wysiłkiem sami uczeni.

Przewodniczący — podsekcji filozofii i nauk społecznych, prof. Ajdukiewicz w wypowiedzi swej uznał metodę rzeczowej krytyki i samokrytyki za pożyteczną i twórczą, niezmiernie ważną dla rozwoju uczonego. Stwierdził, że krytyka i samokrytyka pomagają zrewidować światopogląd uczonego i ukształtować jego nową, stusniejszą od dawnej postawę.

Krytyka i samokrytyka jest szczególnie palącą potrzebą nauk humanistycznych. Podkreślił to z całą mocą prof. Schaff. Humanistyka bowiem zajmuje się poglądami filozoficznymi, prawnymi, estetycznymi, moralnymi, a więc tym wszystkim co stanowi o ideologii. Stoi ona w ogniu walki klasowej, współdecyduje o wynikach tej walki. I to właśnie powinno wszystkim uczonym, rzetelnym humanistom, którym droga jest przyszłość Polski — wskazać kierunek badań i przemian.

Przewodniczący sekcji nauk inżynierskich - budowlanych, laureat nagrody państwowej prof. Wierzbicki ze szczególną dumą wspominał — Ogólnopolski Zjazd Naukowy Inżynierów w Gdańsku. Zjazd ten odbył się w 1949 r., a więc jeszcze przed uchwaleniem Komitetu Ministrów do Spraw Kultury o I Kongresie Nauki Polskiej. Gdański Zjazd był jednak zjazdem nowego typu — można by określić typu „kongresowego”. Poświęcony był bowiem generalnej rewizji podstaw ideologicznych i metodologicznych nauk inżynierskich - budowlanych.

— Jesteśmy dumni — powiedział prof. Wierzbicki — że nasza dziedzina pierwsza w nauce otworzyła ogień na stare, obce lub wrogie pozycje, aby oczyścić, przebudować i wzmocnić nauki inżynierskie - budowlane dla wypełnienia przez nie obywateli zadań budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Nauki inżynierskie - budowlane wniosły na kongres poważne osiągnięcia, których najlepszym świadectwem jest wkład naukowców w realizację naszych wielkich zadań socjalizmu.

O godz. 10.30 na obrady sekcji matematyki, fizyki i astronomii przybyli matematycy. Joliot - Curie, prof. Irena Curie, która zna język polski, tłumaczyła mężowi na francuski treść referatu i dyskusji.

Prof. Mazur przeciwstawił w swym referacie sytuację wymienionych nauk w okresie przedwojennym i teraz. Polska kapitalistyczna nie dała tym naukom nawet bardziej przytłaczających warunków pracy.

Jedyny zakład fizyki był wyposażony przez obcy kapitał, matematyka nie uzyskała ani jednego instytutu, astronomia przez 20 lat bezskutecznie czekała na nowoczesne obserwatorium. Wielu naukowców musiano emigrować, iść na „saksję” naukowe. Światowej sławy osiągnięcia tych, którzy pozostali w kraju, mogły w tych warunkach być jedynie wynikiem ich osobistego wysiłku i niepospolitych talentów.

— „Wiem, że warunki Waszej pracy w Polsce Ludowej są wprost nieporównywalne z warunkami okresu międzywojennego — powiedział prof. Joliot - Curie. Macie dobre wyposażenie i przede wszystkim taką atmosferę pracy naukowej, jakiej wam można zazdrościć”.

Fizyka, matematyka i astronomia opracowały już wstępne plany badań naukowych w okresie planu 6 - letniego. Planu te uogólniają nie tylko służbę w praktyce, ale również wielki rozwój pracy nad zagadnieniami teoretycznymi. W ścisłym związku z życiem narodu nauki te — w rodzinie wszystkich innych nauk — wchodzą na drogę dalszego rozwoju.

**Pismo O trwały pokój, o demokrację ludową! ukazujące się w 16 językach walczy o pokój i postęp**

## Przeszło 8.500 osób z całej Polski skorzystało dotychczas z wczasów nadmorskich w woj. szczecińskim

Dotychczas z ośrodków nadmorskich FWP w Międzyzdrojach, Pobierowie, Niechorzu i Rewalu skorzystało ponad 8.500 osób z całego kraju, w tym przeszło 50 proc. robotników

M. inn. w Pobierowie przebywało na wczasach w maju i czerwcu 3.500 czolowych pracowników pracy, racjonalizatorów i członków ich rodzin.

W lipcu z ośrodków nadmorskich FWP w woj. szczeciń-

skim skorzysta około 10.000 robotników i pracowników. Ponadto w ośrodkach tych przebywać będzie wielu gości z Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Wszystkim wczasowiczom zapewniono liczne rozrywki kulturalno-oświatowe, m. inn. koncerty, występy artystyczne, wycieczki turystyczne, przejażdżki po morzu itp.

## Z wędrowek „Trybuny Czytelników”

# O wypaczeniach linii Partii w Wańkowej

W ub. miesiącu w Wańkowej odbyło się spotkanie „Trybuny Czytelników” z robotnikami Sekcji Sanockiej Dyrekcji Kopalnictwa Naftowego. W spotkaniu wzięli udział i sekretarz KP PZPR w Lesku, tow. Wl. Dudkiewicz, członkowie Komitetu Zakładowego, Rady Zakładowej oraz około 300 robotników.

Przeszło 40 uczestników spotkania zabierając głos w dyskusji z całą ostrością napietnowało błędy i wypaczenia mające miejsce w „Wańkowej”, które osłabiały wleż partii z masami i podrywały zaufanie pracujących do władzy ludowej.

Na V Plenumi KC PZPR tow. BIERUT w swym przemówieniu wskazał na znaczenie planu 6 - letniego, jako programu nie tylko gospodarczego, lecz również ideologicznego - politycznego i społeczno - ustrojowego.

Spotkanie „Trybuny Czytelników” z robotnikami „Wańkowej” ujawniło, że mimo tych zaleceń tow. Bieruta organizacja partyjna, Rada Zakładowa i miejscowe kierownictwo dopuściło się poważnego wypaczenia linii partii przez zaniedbywanie pracy politycznej - partyjnej jak i produkcyjnej.

Bez wątpienia dobry kierownik zakładu pracy zapewnia właściwe wykonanie ogólnych dyrektyw partii i rządu, bierze aktywny udział w pracy politycznej partii, umie korzystać z oddolnej kontroli, z krytyki mas pracujących i samokrytycz-

nie prosiwać swoje błędy. Nie można tego powiedzieć o tow. Kiszkowski, który do 15 maja br. zajmował stanowisko kierownika a obecnie został odwołany przez Dyrekcję Sanocką na „urlop”.

Tow. Kiszkowski nie korzystał z oddolnej kontroli mas, ale wręcz przeciwnie świadomie tłumił krytyczne głosy robotników. Obawa przez przesładowaniem i szykanami kierownika doprowadziły do takiej sytuacji, że na zebraniach załogi unikano szerokiej, otwartej dyskusji nad palącymi zagadnieniami i bojącymi się zakładu. Wymowne są słowa sekretarza Komitetu Zakładowego tow. Gądeli, który w czasie spotkania z Trybuną powiedział: „Gdy na zebraniu był tow. Kiszkowski wszyscy milczeli, nie było go — mówili”. Charakterystyczna wypowiedź nasuwa pytanie; jak spełniała swą kierowniczą rolę Organizacja Partyjna w „Wańkowej”?

Przecież tylko partia i jej instancje kierujące się przodującą teorią i działające w oparciu o dyrektywy mas, mogą w pełni ocenić polityczną słusność każdej ważnej decyzji politycznej jak i produkcyjnej.

Lecz organizacja partyjna Wańkowej nie potrafiła umiejętnie łączyć i realizować swych zadań politycznych i gospodarczych. Swym mechanizmem po dejściem do zagadnień produkcyjnych i spraw bytowych robotników tolerowała a nawet zachęcała kierownika „Wańko-

wej” do kontynuowania karykowskich metod administrowania.

Nie też dziwnego, że robotnicy na „Wańkowej” nie czuli się współgospodarzami swego zakładu, mimo, że — dyskusja w czasie spotkania z Trybuną wykazała iż żywo interesują się zagadnieniami produkcyjnymi, że realizacja planu 6 - letniego leży im na sercu. Wypowiedzi uczestników spotkania wykazały, że Komitet Zakładowy — „Wańkowej” nie doceniał roli krytyki oddolnej, że aktywny zakład nie oddziaływał na robotników, aby razem z nimi pokonywać trudności, uczyć się od nich wysłuchując słusznej krytyki i zatwierdzając wnioski z niej wynikające. Jednym słowem Komitet Zakładowy oderwał się od masy robotniczej. Tu właśnie tkwiła źródła poważnych wypaczeń linii partii na „Wańkowej”, które m. inn. przejawiały się w bagatelizowaniu wytycznych. IV Plenum KC PZPR, sprawie kadr, nie doceniając racjonalizatorstwa, wspólnie zawodnictwa pracy, w braku opieki nad bezpartyjnymi, lekceważeniu spraw bytowych robotników. Oburzające są fakty:

Już w 1949 r. w „Wańkowej” zastosowano niewygodny pomysł tow. Jana Chrebra, które okazały się bardzo przydatne i przyczyniły się do poważnych oszczędności. Niestety do dnia dzisiejszego racjonalizator nie tylko, że nie otrzymał premii, która by była wyróżnieniem i nagrodą za jego twórczy wysiłek, ale nie otoczono go wo-

góle opieką, a niejednokrotnie spotykał się z drwinami, że po myśli jego nie jest żadnym wynalazkiem. Wypadek ten nie jest odosobniony. Bezduszne podejście komisji racjonalizatorskiej oraz kierownictwa hamuje na „Wańkowej” wynalazczość, zniechęca robotników do zgłaszania pomysłów.

Tylko karygodnym lekceważeniem wytycznych IV Plenumi KC PZPR można wytłumaczyć, że na „Wańkowej” robotnicy, mimo że usilnie pracują nad sobą nie mają żadnej możliwości awansu, a niejednokrotnie utrudniało się im złożenie egzaminu zawodowego, jak to miało miejsce z tow. Michałem Dziadoszem i innymi.

W związku z tą sprawą w niezbyt pochlebnym świetle ujawnia się także działalność Dyrekcji Kopalnictwa Naftowego w Sanoku. Oświetla ją jaszkrawie następujący fakt: Gdy tow. Dziadosz zgłosił się do dyrekcji, by złożyć egzamin wiertacza, oświadczone, że do egzaminu nie jest dopuszczony. Urzędnik dyrekcji nie mógł jednak wyjaśnić przyczyn tej decyzji, a raczej nie chciał! Tow. Dziadosz po wpłaceniu opłaty 1000 zł (starą walutą) na egzamin został dopuszczony do niego, aby nie długo po tym dowiedzieć się, że egzaminu nie zdał.

Jeśli jesteśmy już przy kadrach to nie będzie od rzeczy wspomnieć także o młodzieży (Ciąg dalszy na str. 4-6)

S. Titarenko

# Lenin o amerykańskim imperializmie

Trzydzieści pięć lat temu, 2 lipca 1916 r. Włodzimierz Lenin zakończył swe genialne dzieło: „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”, stanowiące nowy etap w rozwoju marksizmu.

W dziele tym Lenin dał głęboką analizę ekonomicznych i politycznych praw rozwoju kapitalizmu w jego nowej fazie imperialistycznej.

Lenin wykazał, że

„imperializm jest to kapitalizm w tym stadium rozwoju, kiedy ukształtowało się panowanie monopolu i kapitału finansowego, kiedy nabrał wybitnego znaczenia wywóz kapitału, rozpoczęła się podział świata przez międzynarodowe trupy i zakończony został podział całego terytorium kuli ziemskiej przez największe kraje kapitalistyczne”.

Imperializm — to gnijący, umierający kapitalizm, to „przeddzień rewolucji społecznej proletariatu”. Imperializm oznacza epokę wojen i rewolucji proletariackich. Uciekając kapitalistycznym monopolom, spotęgowanie działalności reakcji, niesiemych wzrost militarny — wszystko to stanowi brzemię nie do zniesienia, które spada na barki mas pracujących i z natury rzeczy pcha je do rewolucji socjalistycznej.

W swym dziele pt. „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”, a następnie w szeregu innych dzieł Lenin poświęcił wiele miejsca charakterystyce specyficznych cech amerykańskiego imperializmu.

Lenin wskazał na fakt daleko idącej koncentracji produkcji w Stanach Zjednoczonych. Już przed pierwszą wojną światową prawie połowa produkcji globalnej wszystkich przedsiębiorstw kraju ześrodkowana była w rękach jednej setnej części łącznej ilości przedsiębiorstw. Wojna spotęgowała wielokrotnie rolę i znaczenie amerykańskich monopolów. W okresie wojny najbardziej wzbogacił się imperializm amerykański. Uczynili oni swymi lennikami nawet najbogatsze kraje świata. Monopole amerykańskie i oligarchia finansowa skupiły w swych rękach setki miliardów dolarów.

„Na każdym dolarze — gruda błota z „dochodowych” dostaw wojskowych, które w każdym kraju wzbogacały bogaczy i doprowadzały biedaków do ruiny. Na każdym dolarze ślady krwi — z owego morza krwi, jaka przelało 10 milionów zabitych i 20 milionów kalek...” (Lenin).

Lenin wskazywał, że nigdzie władza kapitału, władza garstki miliardów nad całym społeczeństwem nie przejawia się tak brutalnie, z takim cynizmem, jak w Ameryce.

Amerykańscy milionerzy i miliardery, którzy w rękach swych ześrodkowali władzę gospodarczą i polityczną, wystąpili w roli inspiratorów i organizatorów sił reakcji na całym świecie, w walce przeciwko ruchowi wyzwoleniemu proletariatu, ruchowi uciśnionych narodów w krajach kolonialnych i zależnych. To właśnie amerykańscy imperialiści byli inicjatorami wojennej wyprawy wojennej mocarstw kapitalistycznych przeciwko pierwszej w historii Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w latach 1918—1920.

Stany Zjednoczone były jednym z głównych dostawców broni i pieniędzy dla białogwardystów, nie mówiąc już o tym, że imperialiści amerykańscy wywołali swe wojska do Rosji dla

wzięcia bezpośredniego udziału w walce przeciwko Republice Radzieckiej.

W liście do robotników amerykańskich (sierpień 1918) Lenin pisał:

„Właśnie teraz miliardery amerykańscy, ci współcześni właściciele niewolników, otwarli szczególnie tragiczną kartę krwawej historii krwawego imperializmu, wyrażając zgodę — wszystko jedno, bezpośrednio, czy pośrednio jawnie, czy w sposób obłudny — zamaskowany — na zbrojną wyprawę anglo-japońskich bestii w celu zdławienia pierwszej republiki socjalistycznej”.

Nieco później, na zebraniu działaczy partyjnych Moskwy w listopadzie 1918 r., Lenin podkreślał, że obecnie głównym zadaniem jest zaciekle walczyć z anglo-amerykańskim imperializmem, który „poczuł, że bolszewizm stał się światową siłą i dlatego właśnie stara się nas zdławić z maksymalną szybkością, pragnąc przede wszystkim rozprawić się z rosyjskimi bolszewikami a po tym ze swymi własnymi”.

Demaskując imperialistów amerykańskich, Lenin niejednokrotnie zaznaczył, że **Republika Radziecka pragnie pokoju, że narody Rosji radzieckiej pragną utrzymać dobrosąsiedzkie stosunki ze wszystkimi krajami.**

W odpowiedzi na pytanie amerykańskiego dziennikarza w lipcu 1919 r. Lenin pisał:

„W stosunku do Stanów Zjednoczonych i Japonii przyswiece nam przede wszystkim ten cel polityczny, aby odeprzeć ich bezczelny, zbrodniczy, rabunkowy najazd na Rosję, służący jedynie wzbogaceniu ich kapitalistów. Obu tym państwom, wiele razy i uroczyście proponowaliśmy pokój, ale one nawet nam nie odpowiadały i kontynuują przeciwko nam wojnę, pomagając Denikinowi i Koczakowi, plądrując Murmańsk i Archangielski, pustosząc i rujnując zwłaszcza Wschodnią Syberię, gdzie chłopcy rosyjscy stawiają bandytom — kapitalistom Japonii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej bohaterki opór”.

Obecnie imperializm amerykański prowadzi jeszcze bardziej bestialską politykę prześladowania klasy robotniczej i dławienia milijonów wolność narodów. Krwawa interwencja w Korei jest przykrym dowodem, że imperialistyczna reakcja, z monopolistycznym kapitałem USA na czele, gotowa jest pójść na najstraszliwsze zbrodnie, byle tylko ugruntować swą władzę.

W dziele o imperializmie Lenin wykazał, że kapitalistyczny monopolistyczny rodzaj dążenie grup kapitalistycznych i poszczególnych państw do zagarnięcia rynku światowego, do wyparcia wszystkich konkurentów, do zdobycia niepodzielnego panowania nad słabymi krajami.

Już w okresie pierwszej wojny światowej Lenin przewidywał, że imperialiści USA przygotowują się do nowej drugiej wojny światowej. W styczniu 1917 roku Lenin pisał: „Wilson jest przedstawicielem burżuazji, która zarobila miliardy na wojnie, jest szefem rządu, który do szaleńczego rozmiarów doprowadził militarystyczne Zjednoczonych, nauczycielem dla celów drugiej wojny imperialistycznej”.

Kiedy w roku 1922 państwo radzieckie zwycięsko zakończyło wojnę z interwentami i białogwardystami i przystąpiło do realizacji pokojowego budownictwa gospodarczego, wodzireje amerykańskiego imperializmu jeszcze bardziej wzmożli przygotowania do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Przysłano to z cyniczną oświadczeniem Hoover, kiedy został prezydentem USA: — „Prawdą mówiąc — pisał nam w lamach „San-Francisco News” — celem mego życia jest położenie kresu istnieniu Związku Radzieckiego”. W tym celu imperialiści amerykańscy wszelkimi sposobami przyczyniali się do odrodzenia niemieckiego militarizmu, aby skierować jego agresję na Wschód przeciw Związkowi Radzieckiemu. Amerykańskie banki i trusty inwestowały miliardy dolarów w przemysł niemiecki, od radzając w ten sposób potencjał wojenny — przemysłowy Niemiec. Morgan, Rockefeller, Dupont i in. monopolistyczni królowie USA w okresie od 1924 do 1930 roku inwestowali w przemysł niemiecki 63 miliardy marek. Do uzbrojenia Niemiec przyłożyli się 239 największych trustów amerykańskich. Dzięki pomocy dolarów amerykańskich w szybkim tempie wyrósł do olbrzymich rozmiarów niemiecki przemysł wojenny — ta gospodarcza baza hitlerowskiej agresji.

Monopolisci USA maczali również palce w stworzeniu ogniska agresji na Dalekim Wschodzie. Pomagali oni Japonii zbroić się, licząc, że uda im się podszczerzyć japońskich samurajów do agresji przeciw ZSRR.

W r. 1933 klika hitlerowska zdobyła w Niemczech władzę przy bezpośredniej pomocy kapitału monopolistycznego USA. Monopole amerykańskie i niemieckie wyhodowały i wykarmiły zbrojną bandę Hitlera i pomogli jej rozprawić drugą wojnę światową. Już w latach wojny reakcyjne koła USA, wspólnie ze swymi angielskimi partnerami, wszelkimi sposobami przeskądzały w słońce i całkowitym rozgromieniu państw faszystowskich. Cel ich ograniczał się przecież jedynie do wyparcia Niemiec i Japonii z rynku światowego, do zlikwidowania ich jako konkurentów USA i Anglii.

W r. 1933 klika hitlerowska zdobyła w Niemczech władzę przy bezpośredniej pomocy kapitału monopolistycznego USA. Monopole amerykańskie i niemieckie wyhodowały i wykarmiły zbrojną bandę Hitlera i pomogli jej rozprawić drugą wojnę światową.

W r. 1933 klika hitlerowska zdobyła w Niemczech władzę przy bezpośredniej pomocy kapitału monopolistycznego USA. Monopole amerykańskie i niemieckie wyhodowały i wykarmiły zbrojną bandę Hitlera i pomogli jej rozprawić drugą wojnę światową.

W r. 1933 klika hitlerowska zdobyła w Niemczech władzę przy bezpośredniej pomocy kapitału monopolistycznego USA. Monopole amerykańskie i niemieckie wyhodowały i wykarmiły zbrojną bandę Hitlera i pomogli jej rozprawić drugą wojnę światową.

## Z wędrowek „Trybuny Czytelników”

### O wypaczeniach linii Partii w Wankowej

(Dokończenie ze str. 3.)

w jej brygadzie produkcyjnej. Brygada ta została zorganizowana dwa miesiące temu, lecz dotychczas nie uzyskała jakiegokolwiek pomocy w swych poczynaniach, tak ze strony organizacji partyjnej, jak i ze strony ZMP.

Dotychczas ani słowem nie wspominaliśmy o działalności Rady Zakładowej, to też mogłoby się wydawać, że stanęła ona na wysokości zadania. Tak jednak nie jest!

Rada Zakładowa, by sprostać swym zadaniom musi sama stworzyć odpowiednie warunki dla oddolnej krytyki. Warunków takich nie stworzyła na „Wankowej” organizacja partyjna, kierownictwo, nie usiłowały ich stworzyć także Rada Zakładowa. Gorzej — aktywność Rady Zakładowej uległa zbiurokratyzowaniu. Odegrał się od mas robotniczej, w swej działalności kierował się kumoterstwem.

Właśnie Rada Zakładowa i jej przewodniczący tow. Wójcik są odpowiedzialni za współzawodnictwo pracy, które na „Wankowej” dotychczas było właściwie fikcją. Świadczy o tym, chociażby taki fakt: Franciszek Staron pracuje w warsztatach mechanicznych na „Wankowej” już przeszło 3 lata. Nie jednokrotnie zobowiązania swe wykonywał przed terminem, lecz dotychczas nie otrzymał jeszcze premii. Takich przykładów można przytoczyć wiele. Bez wątpienia sprawa rozdziału premii wiąże się także z zagadnieniami kumoterstwa, które rozpanoszyło się w Radzie Zakładowej. Jakże inaczej można nazwać proceder, kiedy przewodniczący Rady Zakładowej i meżowie zaufania ustalają listę pracowników, którzy mają przysłużyć sobie, a później okazuje się, że otrzymuje je kto inny? Jakże można nazwać, jak nie szkodnictwem wypadek zawiadomienia robotników, że w najbliższym czasie otrzymają premie, a którzy później czekają po kilka miesięcy i nie uzyskują ich.

Także na konto zbiurokratyzowania Rady Zakładowej można zapisać, że spawacze w war-

Amerykańsko-angielscy imperialiści liczyli na osłabienie Niemiec i Związku Radzieckiego, którym mogłyby w następstwie dyktować swą wolę. W początkowym okresie Wielkiej Wojny Narodowej z ust obecnego prezydenta Trumana padły słynne dziś słowa:

„Jeżeli zobaczymy, że wygrywają Niemcy, to powinniśmy pomagać Rosji, jeżeli zaś wygrywać będzie Rosja, to powinniśmy pomagać Niemcom. W ten sposób niech się wzajemnie jak najwięcej zabijają”.

Dla amerykańskich monopolów wojna jest źródłem fantastycznych zysków. W ciągu pięciu lat wojny łączna suma zysków amerykańskich imperialistów (bez potrącenia podatków) wyniosła 107 miliardów dolarów. Nic dziwnego, że reakcyjne koła rządzące USA zaczęły przygotowywać nową trzecią wojnę światową, kiedy nie wyschła jeszcze krew na frontach drugiej wojny światowej. W październiku 1946 r. oświadczył „atomowiec” Bernard Boruch oświadczył: „W dzikich czasach wojny światowej się piękny, kiedy jednak wojna się skończy, stała się ona niemal nienawistny”.

Natychmiast po zakończeniu wojny imperialiści amerykańscy zaczęli prowadzić politykę zwiększania budżetów wojskowych, politykę wyścigu zbrojeń, szerzenia histerii wojennej.

Koła rządzące USA podeptały układ poczdamski, wkroczyły na drogę montowania nowych agresywnych bloków, na drogę odradzania niemieckiego militarysty, tworzenia nowych ognisk wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Dążąc do zdobycia panowania nad światem, do rozbicia na całym świecie sił demokracji i postępu, amerykańscy imperialiści gdzie tylko to jest możliwe popierają i wprowadzają reakcyjno-faszystowskie reżimy, ogniem i żelazem usiłują zahamować ruch narodowo-wyzwolenczy uciśnionych narodów. Amerykańscy imperialiści oparowani szaleńczą ideą hegemonii światowej i pragmatyzmem nowych zysków wojennych, starają się pchnąć narody w otchłań nowej wojny światowej.

W rozmowie z koresponden-

tem „Prawdy” w dniu 17 lutego 1950 r. wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata JOZEF STALIN ujawnił prawdziwe przyczyny agresywnych dążeń kół imperialistycznych.

„...W Stanach Zjednoczonych, w Anglii, jak również we Francji istnieją agresywne siły, pożądające nowej wojny. Wojna potrzebna im jest dla otrzymania zysków nadzwyczajnych, dla ograbienia innych krajów. Są to miliarderzy i milionerzy, traktujący wojnę jako intratny interes, dający kolosalne zyski”.

Imperialiści igrają z ogniem. Działają istniejące potężne zorganizowane siły pokoju, które zdolają powściągnąć rozzuchwalonych agresorów. Rozpętlając nową wojnę, imperialiści USA kroczą drogą niemieckiego militarysty. Jest to droga prowadząca ku przepaści.

Już w r. 1918 Lenin mówił: „Widzimy jak Anglia i

Ameryka — kraje, które w większym stopniu niż inne miały możność utrzymania się jako republiki demokratyczne — tak samo dziko szaleńczo zapędziły się, jak w swoim czasie Niemcy, i dlatego tak samo szybko, a może jeszcze szybciej, przebywają drogę do tego kresu, którą z takim powodzeniem przebył imperializm niemiecki. Początkowo rozparł się on niewiarogodnie na trzy ćwierci Europy, rozły się a potem od razu pękł, pozostawiając za sobą okropny smród. Do takiego końca podąża teraz imperializm angielski i amerykański”.

Awantury wojenne amerykańskiego imperializmu skazane są na fiasko. Albowiem sprawa pokoju ujęły obecnie w swe ręce setki milionów ludzi dobrej woli.

## Tak uczyć nie wolno... obywatelko Mięsik

W Ośrodku Szkoleniowym traktorzystów w Radymnie uczy się dziesiątki młodzieży wiejskiej. Tam rosną nowe kadry dla socjalistycznego rolnictwa.

Od poziomu nauki i wychowania ideologicznego zależy będzie czy przyszli traktorzyści należycie spełnią swe zadanie w terenie jako pierwsi bojownicy o nowe oblicze wsi.

A jak pojmuje swoje obowiązki wychowawcy i nauczyciela przyszłych traktorzystów ob. Helena Mięsik instruktorka jazdy Ośrodka Szkoleniowego w Radymnie?

Oto krótki, ale jakże wymowny wypadek obrazujący stosunek tej instruktorki do spraw szkoleniowych. Dnia 21 czerwca br. w godzinach rannych na drodze z Radymna do Nienowle spotkaliśmy dwa traktory bez przyczep, na których jechało 7 osób, a m. inn. instruktorka ob. Mięsik.

Jak wiadomo jest surowy zakaz jeżdżenia na traktorach więcej niż jedną osobę. Jazda w trójkę lub czwórkę grozi niebezpiecznym wypadkiem, a nawet śmiercią. Ostatnio na skutek takiej jazdy jeden z ucz-

niów tego Ośrodka zlamał nogę.

Trzeba dodać, że przed pięcioma minutami w tym samym kierunku jechał traktor z przyczepą, na którą mogli się przesiąść uczniowie i instruktorka.

Jadący na traktorach zostali zatrzymani na drodze przez kierownika Wydziału Politycznego Ekspozytury POM Rzeszów tow. Jarczyka i kierownika Wydziału Politycznego POM Radymno tow. Jaszczura. Towarzysze ci zwrócili uwagę ob. Mięsik na jej szkodliwe metody nauki, które grożą wypadkiem, a nawet kalectwem.

Ob. Mięsik zamiast przyznać rację nie chciała nawet słuchać słusnych uwag towarzyszy z Wydziału Politycznego i odwróciwszy się plecami powiedziała do swych uczniów: — Jedziemy dalej.

Takie postępowanie instruktora szkoleniowego w żadnym wypadku nie powinno mieć miejsca. Ob. Mięsik musi pamiętać, że w młodych traktorzystów należy ciągle wpajać zasady bezpieczeństwa jazdy, a nie uczyć ich na złych przykładach.

Wynikami nauki „takich” instruktorów jak ob. Mięsik, są częste przewracania się traktorów, a nawet wypadki okaleczeń. Z takim stylem nauki obywatelko Mięsik należy bezwzględnie zerwać.

Jak nauczyć się traktorysta jeździć w czasie kursu tak późnie będzie jeździł w spóźnionym produkcyjnej czy PGR.

A teraz druga sprawa. Stosunek do krytyki towarzyszy Wydziału Politycznego POM jest u ob. Mięsik wysoce niewłaściwy. Już niejednokrotnie zwracano jej uwagę, by przestała jeździć jak się to powszechnie nazywa po „kawalersku”. Ale ta awansowana instruktorka nie sobie nie robi z uwag starszych towarzyszy.

Sądźmy, że kierownictwo Ośrodka Szkoleniowego ostro napiętnuje postępowanie instruktorki Mięsik i wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje.

Wszystkie POM-y i Ośrodki Szkoleniowe winny bezwarunkowo na naradach pobocznych przeprowadzić pogadanki na temat bezpieczeństwa pracy, a niestosujących się do przepisów ostro karać.

To należy uczynić dla dobra naszych kadr traktorzystów, którzy są pionierami przebudowy wsi.

(Gaj.)

## Remonty mieszkań w Rzeszowie będą wykonane przed terminem

Państwo Ludowe przejawia nieustanną troskę o polepszenie warunków mieszkaniowych ludzi pracy, budując nowe osiedla oraz łącząc ogromne sumy na remonty mieszkań już użytkowanych.

W Rzeszowie w roku bieżącym zaplanowano wykonać remonty mieszkań w 61 budynkach. Remonty te obejmują m. in. wykończenie wewnętrzne mieszkań, przebudowę klatek schodowych, budowę nowych urządzeń sanitarnych, oraz wodno - kanalizacyjnych i podłączenie niedłedy światła.

Dzięki dobrej organizacji pracy i współzawodnictwa, w którym udział bierze 85 proc. załóg remontowych, uzyskują one poważne przekroczenia norm sięgające do 200 proc. Wszystkie prace wykonywane są terminowo a nawet przed terminem.

Do dnia dzisiejszego na 61 budynkach, które mają być ukończone w br. — 25 bu-

dynków zostało już ukończonych, w następnych 24 prace są już na ukończeniu, tak, że całość będzie wykonana nie na 31 grudnia, tak jak przewidywał plan, ale przynajmniej na dwa miesiące przed terminem.

Lepsze niż w roku ubiegłym wykonanie prac remontowych i w terminie było możliwe dzięki zorganizowaniu MPRB, które przejmując wszystkie prace budowlane na terenie miasta oparło wykonawstwo robót na planowej pracy.

MPRB dobiło się już kwalifikowanych robotników, którzy w czasie i na organizowanych przez przedsiębiorstwo kursach w zupełności i w skróconym terminie przyswoili sobie obrany zawód, dając obecnie dobre wykonanie robót.

Wśród załogi najlepszą pracą przy remontach mieszkań wykazuje się grupa majstra **Swigonia**, która od-

dała już do użytku 6 bloków mieszkalnych. Załoga ta nie tylko stara się o terminowe ukończenie budowy, ale dba również o to, aby oddane prace były jakościowo dobrze wykonane.

Prace przy remontach budynków wykonywane są systemem ciągłym. Wpierw prowadzone są prace murarskie, następnie blacharskie, cieśli i instalacyjne.

W pierwszych początkach wykonywania remontów robotnicy natrafiali na poważne trudności spowodowane brakiem dostatecznej ilości żelaza pochodzącego z rozbiórek domów zniszczonych. Nadaje się ono w zupełności do remontu, dając przy tym w wykonawstwie prac poważne oszczędności.

## Bez politycznego uświadomienia nie można dobrze pracować

Na naradzie roboczej, jaka odbyła się w Rzeszowie z udziałem przedstawicieli kół ZMP z terenu miasta poruszano sprawę wypadków gryficznych oraz omówiono dotychczasową pracę Miejskiego Zarządu ZMP i poszczególnych kół.

Referat, obrazujący całokształt pracy Zarządu Miejskiego i kół ZMP wygłosił przewodniczący Rajkowski, dając

## Godziny handlu w placówkach gminnych spółdzielni

W związku z okresem zimy i koniecznością uregulowania czasu otwarcia sklepów gminnych spółdzielni w takich godzinach, aby zaopatrzenie ludności wiejskiej było jak najbardziej racjonalne, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego ustaliło następujący porządek obowiązujący od 25 czerwca do 1 września br.

W dni powszednie sklepy muszą być otwarte — rano od godz. 5,30 do 8,30; w południe od godz. 12 do 14 i wieczorem od godz. 18,30 do 21,30. W soboty sklepy gm. spółdzielni zamykane są o godz. 20,30.

## Termin zamawiania ziemniaków na zimę upływa 20 lipca

W trosce o usprawnienie przebiegu zaopatrzenia świata pracy w ziemniaki oraz o należyte wykonanie tegorocznych jesiennych dostaw, przewodniczący PKPG wydal 23 czerwca br. zarządzenie w sprawie ustalenia zapotrzebowania na ziemniaki na okres jesienno-zimowy 1951/52 r.

Zgodnie z tym zarządzeniem zakłady pracy i zakłady żywności zbiorowej zobowiązane są do złożenia zamówień na ziemniaki jadalne do najbliższej spółdzielni spożywców w terminie do dnia 20 lipca br.

Zarządzenie to obejmuje zaopatrzenie pracowników urzędów, instytucji, organizacji politycznych i zawodowych, społecznych i dobroczynnych, a także zaopatrzenie gospod ludowych zakładów gastronomicznych państwowych i spółdzielczych, stołówek prowadzonych przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa, zaopatrzenie szpitali, sanatoriów, żłobków, sierocińców, przedszkoli, domów Funduszu Wczasów Pracowniczych itp.,

Złożone i podpisane przez odbiorców zamówienia są zobowiązaniem odbiorcy.

Handel uspołeczniony zapewni terminową dostawę, dołoży wszelkich starań dla sprawnego zaopatrzenia w ziemniaki odpo-

wiedniej jakości, nadające się do przechowywania w okresie zimowym.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego podkreśla, że spóźnione lub dodatkowe zamówienia, składane po terminie nie będą przyjmowane. Szczegółowe warunki nabycia ziemniaków przez pracowników zakładów będą uregulowane w odpowiednim czasie.

LIPIEC

3

Wtorek

RZESZÓW

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzka 6, tel. 10-00  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Zwycięstwo” — pocz. godz. 19.

Kina

RZESZÓW — Apollo: Mussorgski (godz. 18 i 20)

RZESZÓW — Zachęta: Podróże Galiwera (godz. 17,30 i 19,30)

radio

5,05 Wiadomości poranne — 5,30 Aud. dla wsi — 5,20 Koncert — 6,30 Dziennik — 6,45 Polska pieśń masowa — 7,55 Wiadomości poranne — 8,30 Aud. dla kolonii — 8,50 Koncert — 9,45 Informacje — 9,50 Melodie operetkowe — 10,10 Aud. dla przedszkoli — 10,55 „Z fabryki na wieś” — 11,15 Muzyka i aktualności — 11,45 „Głos mają kobiety” — 12,04 Dziennik — 12,15 Orkiestra dęta — 12,50 Aud. dla wsi — 12,45 Na swojej nute — 15,30 Aud. dla dzieci — 15,50 Przegląd prasy literackiej — 16,00 Dziennik — 16,20 Z życia ZSRR — 16,35 Koncert — 17,15 Z kraju i ze świata — 17,45 Z cyklu: „Życie i walka Feliksa Dzierżyńskiego” — 18,00 Dymitr Szostakowicz: kompozytor tygodnia — 18,48 Koncert — 19,20 Stanisław Staszic, krzewiciel nauki i oświaty — 19,40 Muzyka — 20,00 Dziennik — 20,25 Wiadomości sportowe — 20,30 Pieśni polskie — śpiewa Ewa Bandrowska — 20,45 Aud. dla wsi — 21,00 „Pieśń Robesona” — 22,20 Józef Haydn — 22,45 Muzyka taneczna — 23,00 Ostatni wiad.

## Stała poprawa warunków bytowych robotników rolnych PGR

Równoległe z ogólnym rozwojem Państwowych Gospodarstw Rolnych poprawiają się stale warunki bytowe robotników rolnych. W wielu gospodarstwach buduje się nowe, wygodne mieszkania, uruchamia łaźnie, otwiera nowe przedszkola, żłobki, domy kultury, świetlice i przychodnie lekarskie. Coraz więcej mieszkań robotników rolnych otrzymuje światło elektryczne o raz jest włączanych do sieci radiofonicznej.

W ub. r. wybudowano w PGR ponad 7 tys. nowych izb mieszkalnych, a w br. wybuduje się prawie 10 tys. nowych izb.

Budownictwo obiektów społecznych i kulturalnych wzrosło w br. o dalsze 30 proc. Na kapitalne remonty mieszkań robotników rolnych wydatkują PGR-y w br. prawie trzecią część swoich funduszy przeznaczonych na remonty.

Poważnie rozwija się również elektryfikacja i radiofonizacja PGR-ów. Dotychczas radiofoni zowano 1.273 gospodarstwa. Do sieci elektrycznej przyłączy się w br. dalsze 255 gospodarstw.

Troskliwą opieką otaczają PGR-y również robotników sezonowych. Otrzymują oni mieszkania wyposażone w sprzęt i pościel. Organizuje się dla nich

stołówki oraz zapewnia korzystanie z wszelkich urządzeń społecznych.

W wielu ośrodkach kolonijnych Państwowych Gospodarstw Rolnych rozpoczął się pierwszy turnus wczasów dziecięcych.

W br. z kolonii skorzysta ponad 7 tys. dzieci robotników rolnych, przy czym więcej niż 6 tys. dzieci spędzi wczas w placówkach PGR.

Ośrodki kolonijne, położone są w większości w okolicach poligorskich, nad morzem lub na Pojezierzu Mazurskim. Młodzi wczasowicze z PGR wezmą udział w wielu przygotowywanych dla nich imprezach kulturalnych i sportowych.

M. inn. otwarta została dla 300 dzieci kolonia w PGR Niezłuchowice, do której pierwsze grupy dzieci przybyły już w dn. 20 czerwca br. Budynek kolonijny w PGR Niezłuchowice jest w całości zradiofonizowany. W tych dniach otwarto również kolonie w PGR Wiśniowa na Podkarpaciu, gdzie na pierwszym turnusie przebywa 70 dzieci — oraz kolonie w Rzućwie i Janowicach nad Bałtykiem. W miejscowościach tych spędzi wczas 620 dzieci robotników rolnych.

## Nowości techniki radzieckiej

W wielkim ośrodku włókienniczym — Iwanowo, robotnicy jednej z fabryk przy współudziale pracowników Instytutu Energetycznego opracowali nową metodę jednoczesnego tłoczenia deseni na tkaninach w czterech kolorach. Metoda ta przyczynia się do dziesięciokrotnego skrócenia cyklu produkcyjnego.

(w).

Inżynierowie radzieccy — Kamiński i Nozdriow skonstruowali oryginalny przyrząd do mechanicznego odnawiania fasad domowych. Przyrząd ten zaopatrzone jest w druciane szczotki w formie walca, które włączone do motora elektrycznego z szybkością 1.400 obrotów na minutę oczyszczają i szlifują fasady domów. (w)

szereg przykładów z pracy kół aktywnie pracujących oraz wymienili koła źle pracujące.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie zebrani podkreślali wagę pracy wyjątkowej i propagandowej, prowadzonej przez organizację ZMP wśród członków i młodzieży niezorganizowanej.

Zabierając głos w dyskusji ZMP-owiec Panek z TOR powiedział, że każda akcja, która nie ma dobrego przygotowania politycznego nie może być udana.

Między innymi ob. Drabik stwierdził, że wypadki, jakie miały miejsce w Gryficach przy skupie zboża powinny do głębi wstrząsnąć organizacją ZMP, by u nas w ZMP podobne wypadki wypaczenia linii politycznej i łamania ludowej praworządności nie miały miejsca.

Mówca podkreślił również doniosłą rolę pracy uświadamiającej i stwierdził, że nawet najlepiej opracowany referat nie da tyle, co indywidualne rozmowy.

W następnych wypowiedziach dyskutanci samokrytycznie oceniali pracę swoich kół, wskazując na konieczność prowadzenia w szerszym niż do tej pory zakresie, pracy politycznej, aby postawić pracę organizacji ZMP na terenie miasta na odpowiednim poziomie. (z)

## Zle się dzieje w spółdzielni „SCH” w Ropczycach

W sklepie spółdzielczym „Samopomoc Chłopska” w Ropczycach panują kumoterские stosunki. Towary atrakcyjne jak: tekstylia, pończochy i inne, sprzedawane są bliższym i znajomym. Nie mogą ich natomiast kupić ludzie pracy, gdyż dowiadują się o przyjeździe towarów zwykle za późno.

Ekspedientka sklepu „SCH” w Ropczycach ob. Aleksandra Gawlik stosuje dziwne praktyki przy sprzedaży, które nie powinny mieć miejsca w spółdzielczym sklepie. Ostatnio sprzedawane były tam pończochy. Ob. Handzel zakupił ich aż cztery pary, gdy tymczasem ob. Julia Szparan nie mogła kupić ani jednej, bo już brakło.

Dużo do życzenia pozostawia też samo odnoszenie się ekspedientki do kupujących.

Uważamy, że Zarząd gminnej spółdzielni „SCH” w Ropczycach zajmie się tym sklepem i pouczy ekspedientkę, w jaki sposób powinna ona wykonywać swoje obowiązki. (4850).

St. Piekietek  
koresp. N. Rz.

Wszyscy zdobywamy  
normy na odznakę  
SPO

## SPORT

### Kiszka

10,5 na 100 m

KATOWICE. W pierwszym dniu mistrzostw lekkoatletycznych okręgu katowickiego użyskano kilka bardzo dobrych wyników.

Kiszka wyrównał rekord Polski w biegu na 100 metrów uzyskując czas 10,5 sek. Kuźmicka w skoku w dal osiągnęła 5,52 m, oraz przebiegła 60 m w 7,7 sek.

Bragulanka w pchnięciu kulą uzyskała 12,61 m. W biegu na 400 m Gralka osiągnęła czas 51,1 sek.

# Tribuna czytelników

## SKOŃCZYĆ Z KUMOTERSTWEM I NADUŻYCAMI PRZY SPRZEDAŻY WĘGLA

W swych listach do Redakcji czytelnicy nasi donoszą o kumoterstwie i balaganiarstwie, które panoszą się jeszcze w niektórych placówkach sprzedaży węgla. Liczne są też zażalenia w sprawie zwrotu pobranych pieniędzy przez różne instytucje na przydział węgla dla pracowników.

W gminnej spółdzielni „SCH” w Czudcu węgiel sprzedaje się tylko znajomym i to w ilości nieograniczonej, nie więc dziwnego, że dla robotników nie ma węgla. Prezes tamt. spółdzielni „SCH” Franciszek Wasilewski, na interwencję i zażalenie mieszkańców odpowiada: „Kto dla mnie więcej jest wart, ten węgiel dostaje” — i dodaje: „Tyle mi zrobicie, co zrobiła przedszkolanka Antonina Parys”.

Nie wiemy, co temu panu zrobiła przedszkolanka, lecz wiemy, że takich przewodniczących gminnej spółdzielni trzeba pouczyć o ich obowiązki.

Podobnie jak w Czudcu dzieje się w spółdzielni w Białobrzegach. Kierownik sklepu Andrzej Turek odnosi się wysoce niewłaściwie do kupujących, oszukuje na wadze i — znajduje się stale w stanie nietrzeźwym.

Obywatele grom. Białobrzegi odnosili się w tej sprawie do PZGS w Łańcucie, jednak bezskutecznie. Czyżby łańcucki PZGS był głuchy na tego rodzaju skargi? Oburzające historie dzieją się w Centrali Zbytu Węgla w Jarosławiu, gdzie kwitnie jawną spekulacja.

Ob. Binda, kierownik z CZW w Jarosławiu załatwia sprawy związane z nabyciem węgla u siebie w domu, biorąc od mieszkańców prezenty i upominki i wtedy dopiero wydaje bloczki na węgiel.

Przy kasie Centrali nie respektuje się kolejnej numeracji bloczków, panuje tu niesłychany bałagan i panoszy się kumoterstwo. Brak ścisłej kontroli przy sprzedaży węgla. Ludzie starsi i słabi fizycznie, nie mogą znieść tłoku rezygnują z kupna opału. Istnieje wprawdzie udogodnienie dla kobiet ciężarnych, inwalidów i wojskowych, lecz aspołecz-

ne jednostki nadużywają swoich przywilejów i sprzedają nabyte węgla oraz kwity po spekulacyjnych cenach tym, którzy są w stanie zapłacić wygórowaną cenę.

Człowiek pracujący nie może nabyć węgla, nawet w tym wypadku, jeżeli zwolni się na cały dzień z pracy.

Stan taki nie może trwać nadal. Skandal węglowy w Jarosławiu musi się skończyć.

W Rzeszowie w składzie węgla przy ul. Dymnickiego należy również uregulować sprawę sprzedaży węgla.

Tu, podobnie jak w Jarosławiu, panuje tłok a poczwórne kolejki uniemożliwiają ludziom pracy nabycie węgla. Kierownictwo składu winno tu zaprowadzić ład.

Instytucje, które pobrały pieniądze od swoich pracowników na zakup węgla na zimę jeszcze w r. 1950, jak np. Rada Zakładowa przedsiębiorstwa Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Tarnowie, winny pieniądze te natychmiast zwrócić pracownikom, którzy węgla nie otrzymali w ogóle, wzgl. otrzymali tylko część przydziału węglowego.

Pomimo kilkakrotnych interwencji ze strony pracowników, jak również interwencji pisemnej ze strony PRZZ w Gorlicach, kierownictwo Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Tarnowie do dnia dzisiejszego nie spowodowało wypłaty należnych sum.

Dziwnie też postępuje gmina spółdz. „SCH” w Tyczynie, bo jeszcze w maju 1950 r. matorolna chłopka ob. J. Płodzień z grom. Budziwój wpłaciła 1600 zł (dawnych) na tonę węgla i dopiero w lutym br. otrzymała zaledwie 500 kg zamówionego opału.

Spółdzielnia w Tyczynie, mimo licznych interwencji nie zwraca ani pieniędzy ani nie wydaje węgla. Podobny los spotkał szereg mieszkańców Budziwoja.

Jak długo będą ci poszkodowani czekać na zwrot pieniędzy?

Zażalenia na niewłaściwą sprzedaż węgla muszą się skończyć. Czas już usunąć wszystkie niedociągnięcia, braki i nadużycia. (1597, 1913, 1972, 1910, 1862, 1647).

## Racjonalizatorzy cukrowni „Przeworsk” do I. Kongresu Nauki Polskiej

Dnia 30 bm. odbyło się w cukrowni „Przeworsk” zebranie klubu racjonalizacji, techniki z udziałem prelegenta TWP, prof. Władysława Stanio, który wygłosił odczyt na temat „Nauka Polska w służbie pokoju”.

Licznie zebrani członkowie Klubu i zaproszeni goście, w łącznej

liczbie ponad 100 osób z wielkim zainteresowaniem wysłuchali odczytu na temat znaczenia I Kongresu Nauki Polskiej.

Przewodniczący Klubu w imieniu obecnym wyraził uznanie dla Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, które przez swe popularno - naukowe prelekcje

otrzymuje łączność pomiędzy nauką a szerokimi masami ludźmi pracy.

Na zakończenie zebrania opracowana została i uchwalona depesza z życzeniami owocnych obrad do Prezydium I Kongresu Nauki Polskiej.

W depeszy m. inn. czytamy: W związku odbywającym się I Kongresem Nauki Polskiej w Warszawie członkowie Klubu Techniki i Racjonalizacji przy cukrowni „Przeworsk” oświadczają, że łączą się swą myślą z pracami i uchwałami produkcyjnymi w narodzie ludźmi nauki. Doceniając wysiłki naukowców w kierunku utrwalenia i rozszerzenia wśród szerokich warstw naszego społeczeństwa swych zdobyczy naukowych celem ugruntowania socjalizmu i trwałego Pokoju Światowego postanawiają na terenie zakładu pracy zmóc wysiłki drogą samokształcenia i dokształcania tak ideologicznego jak i fachowego w kierunku pogłębiania ruchu

współzawodnictwa i racjonalizacji w oparciu o wyniki naszych naukowców i przyjaciół z krajów Związku Radzieckiego i Demokracji Ludowych.

## Kształcą się kadry pracowników księgarń specjalnych

Do szeregu akcji szkoleniowych, prowadzonych przez „Dom Książki”, przybyła niedawno nowa, którą można nazwać „spotkaniami pracowników wydawniczych z pracownikami księgarskimi”. Pierwszą tego rodzaju imprezą była narada kierownictwa redakcyjnego Wydawnictwa MON z pracownikami księgarń wojskowo - sportowych. Ostatnio z inicjatywą „Domu Książki” zorganizowane w Warszawie dwudniową naradę (w dniach 21 i 22 czerwca), w której uczestniczyli: Państwowe Wydawnictwo Techniczne, Państw. Wyd. Gosp. „Pogłos”, PPW „Wydawnictwa Komunikacyjne” i Polski Komitet Normalizacyjny.

Tematem narady były zagadnienia związane ze specjalną problematyką książek, ukazujących się nakładem owych wydawnictw. Chodziło o to, jakie wiadomości potrzebne są pracownikom księgarskim, by w sposób właściwy i szybki przeprowadzali te wydawnictwa. Przy rozprowadzeniu książki naukowej, technicznej należy też wielki nacisk położyć na należyte zapoznanie w książkę popularno - naukową lub książkę typu podręcznikowego szerokiego kręgu odbiorców, rekrutujących się spośród

pracowników niekwalifikowanych, przyuczanych do zawodu oraz majstrów i techników niższych stopni.

W naradzie wzięło udział 50 kierowników księgarń technicznych i naukowych z całego kraju a ze strony wymienionych wydawnictw dyrektorzy bądź też redaktorzy naczelni oraz dwu dziesięciu redaktorów głównych poszczególnych działów każdego wydawnictwa.

Program narady charakteryzują takie tytuły referatów, jak: „Rola książki gospodarczej w realizacji planu 6-letniego”, „Wydawnictwa z dziedziny budownictwa socjalistycznego” itp.

W wyniku narady pracownicy księgarscy zdobyli poważny zbiór wiadomości, które pozwolą im na usprawnienie pracy. Jednocześnie ze swej strony przekazali oni wydawcom i ich odpowiednim działom pracownikom spostrzeżenia i uwagi zbierane w codziennej pracy przy ładzie księgarskiej co do metod i środków rozpowszechnienia tej grupy wydawnictw.

„Dom Książki” zamierza w najbliższym czasie zorganizować podobne narady z wydawnictwami rolniczymi, medycznymi, muzycznymi i inn. (5134)

## Radiowy konkurs na wspomnienia robotnicze

Przed rokiem zamknięty został konkurs na wspomnienia robotnicze, zorganizowany przez Polskie Radio i Państwowy Instytut Wydawniczy. Do Komisji oceniającej wpłynął olbrzymi materiał dokumentarny, obejmujący około 5500 wspomnień, o dużej wartości historycznej, społecznej i obyczajowej. Pośród nadesłanych prac wiele pamiątek przedstawia wybitne walory literackie. Upiękniał rok, aby organizatorzy konkursu mogli przejrzeć i ocenić nadesłane prace. Z pośród nich, drogą stopniową eliminacji wybrano najlepsze utwory. Ostateczne wyniki konkursu ogłoszone będą wkrótce w radiu i prasie.

Już obecnie jednak można wspomnieć o pamiątkach aktywnych działaczy partyjnych, którzy opisują rewolucyjną walkę robotników w przedwojennej Polsce, bezrobocie, głód i nę-

dź mas robotniczych, wysysk fabrykantów, bezprawie władz państwowych, opuszczenie i ciężki los robotniczego dziecka. W opisach byłych robotników i żołnierzy i małorolnych na pierwszy plan wysuwa się bezwzględny, drapieżny wysysk w majątkach obszarowych i trudna do wyrażenia inędza chłopca, przymierającego głodem na tym skrawku ziemi.

Pamiętniki kobiet należą często do najlepszych najbardziej żywo i ciekawie napisanych prac, a wspomnienia reemigrantów mówią o tułaczce na obcej ziemi, gdzie polscy robotnicy i chłopcy naprótno szukali prawa do życia.

Z pamiątek nadesłanych na konkurs powstanie wielotomowe wydawnictwo, które z pewnością będzie dużym wydarzeniem w naszym życiu kulturalnym. (5086).

## IV Festiwal sztuk plastycznych w Sopocie

W dniu 1 lipca br. w pawilonach Międzynarodowych Targów Gdańskich w Sopocie został otwarty IV Ogólnopolski Festiwal sztuki. Tegoroczny Festiwal ma na celu zapoznanie jak najszerszych rzesz społeczeństwa z postępowymi i realistycznymi tradycjami polskiego i obcego malarstwa oraz osiągnięciami współczesnej plastyki polskiej.

Festiwal jest również przeglądem pracy artystów konserwatorów na odcinku ratowania bezcennych skarbów naszej kultury narodowej i ludowej.

Festiwal obejmuje następujące wystawy: Ogólnopolską wystawę ochrony i konserwacji zabytków sztuki i kultury, wystawę dydaktyczną: „Rozwój grafiki artystycznej i użytkowej”, pokaz dzieł wybranych z wystawy „Plastycy w walce o pokój”. Pokaz twórczości artystów ludowych z całej Polski zrzeszonych w Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego oraz ogólnopolską wystawę fotografiki, gdzie wystawione są prace mające za temat walkę naszego narodu o Pokój i Plan 6-letni.

### KOLEJARZ JAROSŁAW — KOLEJARZ ROZWADÓW 3:0

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim drużyna Kolejarza z Jarosławia pokonała na własnym boisku zespół Kolejarza z Rozwadów w stosunku 3:0 (1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Kuliak 2, Kunor 1.

Zespół jarosławski miał przez cały czas przewagę nad drugim gościem.

# S - P - O - R - T

## Co przyniosły wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne w Przeworsku

Reasumując mistrzostwa lekkoatletyczne woj. rzeszowskiego seniorów przyznać musimy, że przyczynili się one do upowiększenia tej tak ważnej dziedziny wychowania fizycznego. Przyczynili się do spopularyzowania lekkoatletyki wśród najszerszych rzesz młodzieży i to w najmniejszych ośrodkach sportowych woj. rzeszowskiego. Sami zawodnicy wykazali bardzo dobre przygotowanie. Widzieliśmy, że poszczególni kierownicy drużyn oraz instruktorzy pilnie trenowali swoich zawodników.

Lekkoatletki oraz lekkoatletki wykazały prócz solidnego przygotowania znaczną poprawę formy a przede wszystkim pełny zapał do uprawiania tej gałęzi sportu.

Ambicja i zapał dominowały przez dwa dni na mistrzostwach lekkoatletycznych w Przeworsku.

Również były osiągnięta, jeżeli weźmiemy pod uwagę wyniki. Ustanowiono kilka rekordów okręgu a to w sztafecie szwedzkiej czasem 2:10,7 min. uzyskanym przez drużynę Kolejarza z Przemyśla, w biegu na 200 m czasem 24,2 sek. uzyskanym przez Koryckiego ze Stali Stalowa Wola, oraz również w biegu na 200 m czasem 24,4 sek. uzyskanym przez Kaniewskiego z rzeszowskiego Ognia.

Pozostałe wyniki osiągnięte w innych konkurencjach wskazują na to, co zresztą oświadczyli sami sędziowie, są znacznie lepsze w porównaniu z wynikami z roku 1950.

Korzystając z krótkiej przerwy w zawodach przeprowadziliśmy rozmowy z przedstawicielami poszczególnych powiatów oraz z sędziami i delegatami wojewódzkiej sekcji lekkoatletycznej.

Wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że poziom naszych zawodników stale wzrasta. Ogólnie przekonano się, że młodzież najchętniej uprawia biegi krótkie, skoki w dal i wwyż.

Słabiej natomiast jest z rzutami, choć i tu poczyniono pewne niezłaczne postępy. Mało jest chętnych do uprawiania biegów długodystansowych.

Jeżeli chodzi o poszczególne zespoły to najlepiej zaprezentował się powiat przemyski, gdzie prym w lekkoatletyce należy na daleko do Kolejarza, który posiada dobrych instruktorów, jak np. prof. Pelca. Z pozostałych powiatów wyróżnić należy bezwzględnie Tarnobrzeg. Powiat ten położył szczególny nacisk na lekkoatletykę i rzecz jasna poszczycić się może pozytywnymi rezultatami. Najle-

pszym tego dowodem to zajęcie 4-go miejsca w ogólnej punktacji, a drugiego jeżeli chodzi o konkurencje kobiece.

Wszyscy byli zgodni co do nieodpowiedniego terminu przeprowadzenia mistrzostw seniorów. Otóż zawody zostały przeprowadzone w zbyt późnym terminie. Do Przeworska przyjechałoby o wiele więcej zawodników. Wielu już wyjechało na różne kursa organizowane w miesiącach wakacyjnych. Niestety tak już został ułożony kalendarz imprez przez sekcję GKPF.

Jeżeli chodzi o kobiety to również Przemysł był najlepiej w tym wypadku przygotowany, świadczy o tym największa ilość punktów uzyskanych w mistrzostwach (111 pkt.). Niezłe za prezentowały się kobiety z Przeworska a właściwie z ZKS „Unia”. Kłęb ten również poświęca wiele czasu na rozwój lekkoatletyki.

Z konkurencji, które najchętniej uprawiane są przez kobiety wymienić należy skok w dal, wwyż oraz biegi na 60 m.

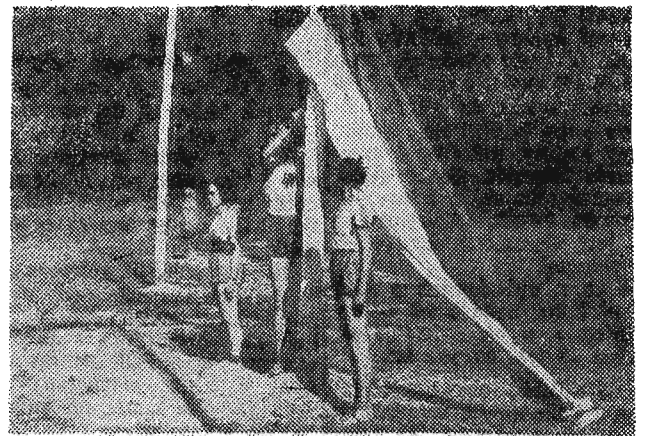
Ogólnie mówiąc zawody na-

leży uważać za udane, wskazując na to sama liczba startujących zawodników — 149.

A teraz o samej organizacji. Zawody zorganizowane zostały przez ZKS „Unia” oraz powiatową sekcję lekkoatletyczną w Przeworsku. Trzeba przyznać, że organizatorzy włożyli wiele pracy, by przygotować należyście zawody, co im się w zupełności udało.

Stadion został pięknie udekorowany. Przygotowane zostały pod trybuną szatnie dla zawodniczek i zawodników, specjalny pokój dla sekretariatu mistrzostw, a załączono głośniki i mikrofon, przez które ob. Krzan informował liczną zebraną publiczność o przeprowadzonych konkurencjach dopełniły całości.

Organizacja w Przeworsku była więc sprawna i przykładowa. Jednak było jedno ale, nie z winy organizatorów, a z winy PSS, która mimo kilkakrotnych interwencji organizatorów nie przybyła na czas z napojami chłodzącymi, wskutek czego zawodnicy zmuszeni byli pić wstępną wodę z wodociągu.



## Śladem naszych artykułów Wydział kultury fizycznej ZSCh winien więcej dbać o LZS-y

W związku z naszym artykułem zamieszczonym w Nr 155/619 w dniu 6 czerwca br. pod tytułem „W LZS Zurawica nie wszystko idzie dobrze” otrzymaliśmy od PKKF w Przemysku wyjaśnienie następującej treści:

LZS Zurawica obniżył swój poziom ideologiczny i wychowawczy, co jest faktem spowodowanym brakiem odpowiedniego prelegenta ZMP. Poprzedni prelegent opuścił Zurawicę.

Przebieg w Zurawicy istnieje ZMP i należało się zwrócić o przydzielenie odpowiedniego prelegenta. Można było się udać również do Komitetu Gminnego PZPR. Ten napewno przyszedłby z pomocą LZS-owi. Tym bardziej, że obecny zastępca przewodniczącego do spraw kulturalno-oświatowych ob. Póchlonek udziela się za mało.

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Przemysku za pośrednictwem referatu propagandy ZSCh i członka prezydium PKKF z ramienia ZMP postanowił zmienić stanowisko zastępcy przewodniczącego LZS Zurawica, którym został obecnie aktywista ZMP Franciszek Skromak.

Jeżeli chodzi o fundusze dla LZS Zurawica to postanowiono zwrócić się do Woj. Zarządu ZSCh, by ten przydzielił zespołowi odpowiednią dotację oraz kredyty. Dotychczas LZS Zurawica otrzymał od Woj. Zarządu ZSCh następujący sprzęt sportowy: 40 par dresów, 20 koszulek, 20 spodenek, 2 siatki, 4 piłki.

Prócz tego zespół posiada sprzęt zakupiony z własnych funduszy.

Stwierdzić należy, że Woj. Zarząd ZSCh zbyt mało uwagi poświęca ludowym zespołom sportowym i mało kiedy zagląda do LZS-ów, co jest główną przyczyną poważnych niedociągnięć w niektórych zespołach.

### LIGA II Grupa IV

OWKS Kraków	10	17	29:5
Stal Sosnowiec	10	16	23:6
Górnik Knurów	10	13	18:14
Ogniwo Tarnów	10	10	14:16
Gwardia Kielec	10	6	18:26
Budowl. Przem.	10	6	12:22
Włókn. Chelmek	10	6	7:20
Stal Dąbrowa	10	6	11:23

Niedzielny remis przemyskich Budowlanych wysunął ich na szóstą pozycję w tabeli. Drużyna przemyska musi w dalszym ciągu pilnie trenować, by utrzymać się w II Lidze, tym bardziej, że aż cztery drużyny mają równą ilość punktów.

Jeżeli chodzi o tytuł mistrza w tej grupie to sytuacja nadal jest niewyjaśniona. Szanse są narazie równe.

### WOP PRZEMYSŁ — WOP BIALYSTOK 0:2 (0:2)

Bramki dla zwycięzców uzyskali Parasek i Mamo. Zawody rozegrano w ramach mistrzostw Polski WOP.

### Obwieszczenie

Prezydium WRN zmieniło nazwisko Hulak Janiny na Hułińska. G-716

Prezydium WRN zmieniło nazwisko Kotyk Jana, Marii, Emilia i Zdzisław na Szczepanowski. G-717

Prezydium PRN w Sanoku zezwoliło ob. Wojnickiemu Borysowi na zmianę imienia na Bolesław. G-718

### Ogłoszenia drobne

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. K-722

Podziękowanie za szczęśliwie przeprowadzoną niebezpieczną operację w Rzeszowie, która pozwoliła utrzymać mi się przy życiu, składam najserdeczniejsze podziękowanie Dyr. Dr. Kalińskowi Józefowi oraz Dr. Znamierskiemu Stefanowi. Znamierski Wojciech. G-721

Zgubiono książkę wojskową wystawioną przez RKU Dębica oraz kartę meldunkową wystawioną przez Prez. GRN Brzeźnica na nazwisko Kucharski Wojciech, Skrzyższów. G-707

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez RKU Rzeszów, zaświadczenie tożsamości, wydane przez Magistrat Rzeszów, karta repatriacyjna wydana przez PUR na nazwisko Świder Ludwik. G-711

### Ogłoszenia drobne

Zgubiono na ul. Kościuszki Rzeszów ZEGAREK MĘSKI PAMIĄTKOWY. Znalazca otrzymał wynagrodzenie wartości zguby, Mirecka, Zarzecze, pow. Nisko. G-722

Zgubiono książeczkę wojskową wystawioną przez RKU Jarosław na nazwisko Gilarowski Władysław, wieś Łowce, poczta Radymno. G-708

Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko Czesław Kopyto nr 053216. G-705

Zgubiono książeczkę wojskową wystawioną przez WKR Dębica oraz zaświadczenie z biletem miesięcznym na nazwisko Murtas Bolesław, Zdzisławy. G-706

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Rzeszów na nazwisko Dykiel Roman. G-715

Zgubiono kartę meldunkową 12155 Gm. Ruda Łańcucka, zaświadczenie wojskowe wydane przez RKU Opole, na nazwisko Ściuk Marian. G-713

Zgubiono legitymację Z. Z. Prac. Inst. Woj. Nr 46271 wydaną przez Okręgowy Zarząd Zw. Zaw. Rzeszów na nazwisko Przybycień Józefa, Gorlice. G 110 pk

Zgubiono poświadczenie obywatelstwa L. dz. S. P. 5-158-48 wydane przez Starostwo Powiatowe w Cieszymiu na nazwisko Cieślarski Edward. G-719

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Dębica, kartę meldunkową, rejestrację rowerową, wydane przez Magistrat Mielec, Miodura Stefan, Mielec, Blok 17 m 15. G-703

Przew. arkad. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-13763

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Telefon: Red. Naczelny 10-75, sekc. odpow. — 16.00  
dział gospodarczy i dz. kulturalny — 16.03, dział partyjny i dz. rolny — 13.98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 15.54 dział depeszowy, red. nocna — 10.17, (18.36).  
Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń) — 18.56, Państw. Przedsiębior. Kółportaż „Ruch” — 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny od godz. 11 — 12, Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemysku, Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie” — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229 Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe S-2-12189